

inf.



BIULETYN

Politechniki Śląskiej

SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 2009 Nr 8-9(198-199) www.biuletyn.polsl.pl ISSN 1689-8192

R4492/09

Spacer po polu minowym, czyli:
jak popularyzować naukę?

W stronę medyczo-
inżynierskiej integracji

Sierpień po wrześniu
na Politechnice



Inauguracja Roku akademickiego 2009/2010 w Politechnice Śląskiej

2 października 2009 r. o godz. 11:00

Centrum Edukacyjno - Kongresowe Politechniki Śląskiej, ul. Konarskiego 18B

Wykład inauguracyjny

prof. dr. hab. inż. Jana Popczyka pt:

„Postprzemysłowa energetyka – piąta fala innowacyjności”

Msza Święta inaugurująca rok akademicki odbędzie się 5 października 2009 r. o godz. 19:00
w Katedrze pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach



P.4492/09

Spis treści:

| | | | |
|----|--|----|---|
| 4 | W stronę medyczno- -inżynierskiej integracji Rozmowa z prof. Janem Marciniakiem | 28 | The Sixteenth International Congress on Sound and Vibration – ICSV 16 Marek Pawełczyk |
| 9 | Spacer po polu minowym, czyli jak popularyzować naukę? Katarzyna Kozub-Kulik | 29 | Laboratorium Sterowania i Telekomunikacji otwarte Bogusław Grzesik, Tomasz Biskup |
| 13 | Cyber-słowa, czyli co oznacza wolność słowa w Internecie Magdalena Głowala | 30 | Mistrzowie w tworzeniu czegoś... z niczego Piotr Warszawa |
| 16 | Sierpień po wrześniu na Politechnice Andrzej Jarczewski | 33 | Spotkanie z architekturą pod księżycem Anna Szewczenko |
| 20 | Powstanie nowoczesne centrum Paweł Doś | 34 | Oczami studentów architektury Paweł Doś, Magdalena Głowala |
| 21 | Po roku... - wywiad z Rektorem prof. Andrzejem Karbownikiem | 36 | Uchwały Senatu Politechniki Śląskiej |
| 22 | Profesorskie spotkanie Paweł Doś | 36 | Akty normatywne Uczelni |
| 26 | IC-SPETO 2009 Marian Pasko, Dariusz Spalek | 38 | Tytuły, stopnie naukowe, stanowiska |
| 27 | VI Międzynarodowa Konferencja „Geometry and Graphics” Elżbieta Spornol | 39 | Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej |
| | | 42 | Pożegnanie |

Adres redakcji:
Politechnika Śląska
Biuro Rektora
ul. Akademicka 2 A
44-100 Gliwice
tel. (32) 237 11 80, tel./fax (32) 237 11 81
e-mail: biuletyn@polsl.pl

Druk:
Zakład Graficzny Politechniki Śląskiej
ul. Kujawska 1
44-100 Gliwice
tel. (32) 237 21 97

Nakład: 600 egz. Zlecenie nr 124/09
Numer zamknięto 21 września 2009 r.

Zespół redakcyjny:
Paweł Doś
(pawel.dos@polsl.pl)
Magdalena Głowala
(magdalena.glowala@polsl.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian,
skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.
Autorzy publikacji umieszczonych
w „Biuletynie” nie otrzymują honorariów oraz akceptują
jednoczesne ukazanie się artykułów w wersji drukowanej
oraz Internetowej biuletynu.
Fotografie i rysunki w nadesłanych materiałach
zamieszczane są na odpowiedzialność autora
korespondencji.

BIULETYN

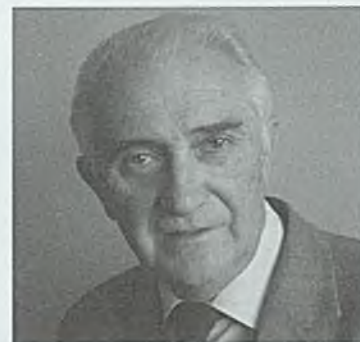
Politechniki Śląskiej



ISSN 1689-8192
Nr 8-9 (198-199)
sierpień - wrzesień 2009
www.biuletyn.polsl.pl

W stronę medyczno- -inżynierskiej integracji

Z prof. Janem Marciniakiem,
dyrektorem Centrum Inżynierii
Biomedycznej Politechniki Śląskiej
rozmawiają Paweł Doś i Magdalena Głowala.



Panie profesorze, mija właśnie 10 lat od utworzenia w Politechnice Śląskiej Centrum Inżynierii Biomedycznej. Jak doszło do jego powstania i jakie były początki działalności Centrum?

Początkowo interdyscyplinarne zagadnienia inżynierii biomedycznej były rozwijane w uczelniach Śląska na bazie wzajemnych kontaktów i współpracy różnych zespołów i jednostek wewnętrznych tych uczelni.

Starania o powołanie jednostki organizacyjnej, koordynującej wzajemną współpracę grup naukowo-badawczych i dydaktycznych, rozpoczęły się już w roku 1993. W tym roku wystąpiłem w imieniu grona profesorów Politechniki Śląskiej i Śląskiej Akademii Medycznej z wnioskiem do Rektora Politechniki Śląskiej prof. Wilibalda Winklera o powołanie Międzyuczelnianego Ośrodka Inżynierii Biomedycznej w Politechnice Śląskiej. Rozpoczęto więc przygotowania merytoryczne, prawne i ekonomiczne dla nowej jednostki, która prowadziłaby koordynację badań w tym obszarze. Przesłanką uzasadniającą celowość powołania tego typu jednostki był duży potencjał intelektualny oraz dobra baza badawcza uczelni Śląska o profilach technicznych i medycznych, które można było wykorzystać do rozwiązywania złożonych zagadnień interdyscyplinarnych, dotyczących ochrony zdrowia publicznego ludności województwa śląskiego.

Ta faza przygotowań zakończona została podpisaniem 20 grudnia 1993 roku porozumienia, które dotyczyło deklaracji nawiązania współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej trzech uczelni Śląska – Śląskiej Akademii Medycznej, Uniwersytetu Śląskiego i Politechniki Śląskiej. Na tej podstawie Senat Politechniki Śląskiej podjął uchwałę a Rektor prof. Bolesław Pochopień wydał sto-

dyscyplinarnej działalności badawczej, usługowej, szkoleniowej i promocyjnej. Początki działalności koncentrowały się na ustaleniu programu badań pomiędzy poszczególnymi jednostkami.

Jakie jednostki naukowe współdziałają obecnie w ramach Centrum? Co wnoszą do jego funkcjonowania?

W skład Centrum wchodzi trzy współpracujące w jego ramach uczelnie: Politechnika Śląska, Śląski Uniwersytet Medyczny oraz Uniwersytet Śląski. Na kanwie ustalonych zasad merytorycznych, prawnych i finansowych CIB podpisało porozumienia o współpracy naukowo-badawczej i wdrożeniowej z głównymi krajowymi producentami wyrobów medycznych.

sowne zarządzenie powołujące pozawydziałową jednostkę organizacyjną Politechniki Śląskiej o nazwie Centrum Inżynierii Biomedycznej oraz Dyrektora Centrum w mojej osobie. Zatwierdzony został także regulamin Centrum, który określił podstawy merytoryczne, organizacyjne i prawno-finansowe współdziałania trzech wymienionych uczelni. Tym samym nastąpiło formalne zespolewanie grup naukowo-badawczych i dydaktycznych oraz koordynowanie ich inter-

W skład Centrum wchodzi przede wszystkim trzy współpracujące w jego ramach uczelnie: Politechnika Śląska, Śląski Uniwersytet Medyczny oraz Uniwersytet Śląski. Na kanwie ustalonych zasad merytorycznych, prawnych i finansowych CIB podpisało także porozumienia o współpracy naukowo-badawczej i wdrożeniowej z głównymi producentami krajowymi wyrobów medycznych, do których należą: Instytut Techniki i Aparatury Medycznej ITAM w Zabrze,

BHH MIKROMED w Dąbrowie Górniczej, Żywiecka Fabryka Sprzętu Szpitalnego FAMED w Żywcu, Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty” w Tarnowskich Górach, Technopark Gliwice, Doktor Perner w Łodzi, LFC w Zielonej Górze. Ponadto Centrum uczestniczy w pracach Polskiego Centrum Zaawansowanych Technologii dla Ochrony i Promocji Zdrowia POLTEM w ITAM w Zabrze oraz Ogólnopolskiej Sieci Inżynierii Biomedycznej „BIOMEN” w Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN w Warszawie.

W Centrum wykorzystujemy potencjał intelektualny, badawczy i kliniczny oraz produkcyjny wymienionych powyżej jednostek współpracujących. Główna nasza uwaga skoncentrowana jest obecnie na realizacji i przygotowaniu nowej edycji projektów naukowo-badawczych sponsorowanych przez Departament Badań Naukowych w MNiSW i przemysł.

Czy można już mówić o sukcesach Centrum? Jakie przykładowe projekty badawcze udało się w ramach Centrum zrealizować?

W trakcie 10-letniej działalności Centrum zrealizowanych zostało 37 prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych, w tym: 11 projektów naukowo-badawczych zwykłych, 5 promotorskich, 4 za-

mawiane, 1 celowy, 3 rozwojowe, 2 prace naukowo-badawcze i 11 usługowych za ogólną kwotę 9,6 mln zł. Zakupiliśmy aparaturę za kwotę 252 tys. zł, sponserowaliśmy 9 prac doktorskich, kolejne 2 są w realizacji, 1 pracę habilitacyjną, a kolejne 3 są w realizacji. Zgłoszonych

wo-badawczych w obszarze inżynierii biomedycznej w latach 2002-2007. Projekt realizowało Konsorcjum ROTMED i koordynowany był przez Ogólnopolską Sieć Naukową Inżynierii Biomedycznej „BIOMEN” działającą przy Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycz-

W trakcie 10-letniej działalności Centrum zrealizowanych zostało 37 prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych, w tym: 11 projektów naukowo-badawczych zwykłych, 5 promotorskich, 4 zamawiane, 1 celowy, 3 rozwojowe, 2 prace naukowo-badawcze i 11 usługowych za ogólną kwotę 9,6 mln zł.

zostało 7 patentów, 5 technologii know-how. Poza tym opublikowanych zostało 130 artykułów i wydano 28 monografii oraz sponsorowano udział w 39 konferencjach krajowych i 36 zagranicznych. Zostaliśmy także ocenieni przez inne jednostki z ramienia MNiSW, mianowicie w raporcie z projektu FORESIGHT pt. „System monitorowania i scenariusze rozwoju technologii medycznych w Polsce”, opublikowanym w roku 2008, przedstawiono osiągnięcia krajowych ośrodków naukowych i nauko-

nej PAN w Warszawie. Projekt sponserowany był przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. CIB reprezentowany był w nim przez pięciu przedstawicieli - 3 profesorów i 2 doktorów. Raport ukazał osiągnięcia Politechniki Śląskiej. Centrum Inżynierii Biomedycznej został sklasyfikowany na I miejscu w dwóch kategoriach: publikacje oraz projekty nadające się do wdrożenia, a w kolejnych dwóch - liczba patentów i zakończone projekty badawcze - na miejscu III.

Centrum Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej

Centrum jest pozawydziałową jednostką organizacyjną Politechniki Śląskiej o charakterze uczelniano - przemysłowym utworzone decyzją Rektora Politechniki Śląskiej w dniu 1 kwietnia 1999 roku.

Podstawowym zadaniem Centrum jest organizowanie współdziałania trzech śląskich uczelni - Politechniki Śląskiej, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Śląskiego poprzez zespolenie grup dydaktycznych i naukowo - badawczych oraz koordynowanie ich interdyscyplinarnej działalności badawczej, wdrożeniowej, usługowej, szkoleniowej i promocyjnej z zakresu inżynierii biomedycznej.

Centrum realizuje swoje cele we współpracy z przemysłem, wykorzystując kadrę naukowo-dydaktyczną zatrudnioną w jednostkach wewnętrznych poszczególnych uczelni oraz własną bazę aparaturową i zaplecze laboratoryjne, a także przemysłowe.

Jakie badania prowadzone są obecnie w dziedzinie inżynierii biomedycznej na Politechnice Śląskiej?

Tematyka prowadzonych badań jest rozległa i interdyscyplinarna dla różnych dziedzin zastosowań medycznych. Dotyczą one problemów z obszaru biomechaniki, inżynierii biomateriałów, biospektroskopii, spektroskopii mechanicznej i inżynierii tkankowej, biologicznej oceny wyrobów implantacyjnych, medycznych technologii procesowych, biopomiarów i fizyki medycznej oraz inżynierii rehabilitacyjnej. Z najważniejszych problemów badawczych chciałbym wymienić następujące:

- implanty metalowe o zmodyfikowanej strukturze warstw powierzchniowych do rekonstrukcji i zespalania tkanek, w tym steny stosowane w chirurgii wewnątrznaczyniowej - wraz z instrumentarium,
- implantologiczne systemy stabilizacji całkowitych protez zębowych,

- termograficzne systemy monitorowania ran oparzeniowych i przewlekłych wspomagających diagnostykę i proces leczenia,
- systemy dynamicznej rejestracji i monitorowania dysfunkcji chodu i oceny schorzeń neurologicznych i ortopedycznych,

tremalnych. Powodują one wzrost schorzeń układu mięśniowo-szkieletowego, wysuwających się na czoło w ujęciach statystycznych. Zwróciły na to uwagę nawet Światowa Organizacja Zdrowia i Organizacja Narodów Zjednoczonych, ogłaszając lata 2000-2010 Dekadą Kości i Stawów. Celem tego projektu są przede

Najpoważniejsze w skutkach i kosztach są złamania osteoporotyczne bliższego końca kości udowej. W roku 1990 przybliżona liczba tych złamań u osób w wieku powyżej 50 lat, w samych tylko Stanach Zjednoczonych Ameryki wyniosła 300 000, a na świecie szacowana była na 1 700 000. Do 2040 roku liczba tych chorych ma wzrosnąć do 512 000 w USA i do 6 300 000 na całym świecie. Częstość osteoporozy w bliższym odcinku kości udowej rośnie dramatycznie z wiekiem we wszystkich populacjach. Ogólnie zwiększa się ona od 5% u kobiet w wieku 50 lat do 50% u kobiet w wieku do 85 lat. Osteoporoza jest jednym z głównych problemów zdrowia publicznego na całym świecie. W kategoriach ekonomicznych koszty leczenia osteoporotycznego w roku 2000 osiągnęły 20 mld USD, a w 2040 roku szacowane są na 50 mld USD. Te przykłady wskazują na rangę społeczną i ekonomiczną problematyki, w którą uwikłana jest inżynieria biomedyczna.

Nakłady na rozwój tej dziedziny w ostatnim okresie w krajach rozwiniętych są ogromne. Zasadniczy wpływ na stymulowanie rozwoju tej dziedziny ma sytuacja demograficzna i rozwój chorób tzw. cywilizacyjnych. Ważnymi czynnikami, które są z tym związane, jest zwiększanie się liczby osób starszych, coraz liczniejsze urazy komunikacyjne i aktywność sportowa, w szczególności w sferze sportów ekstremalnych.

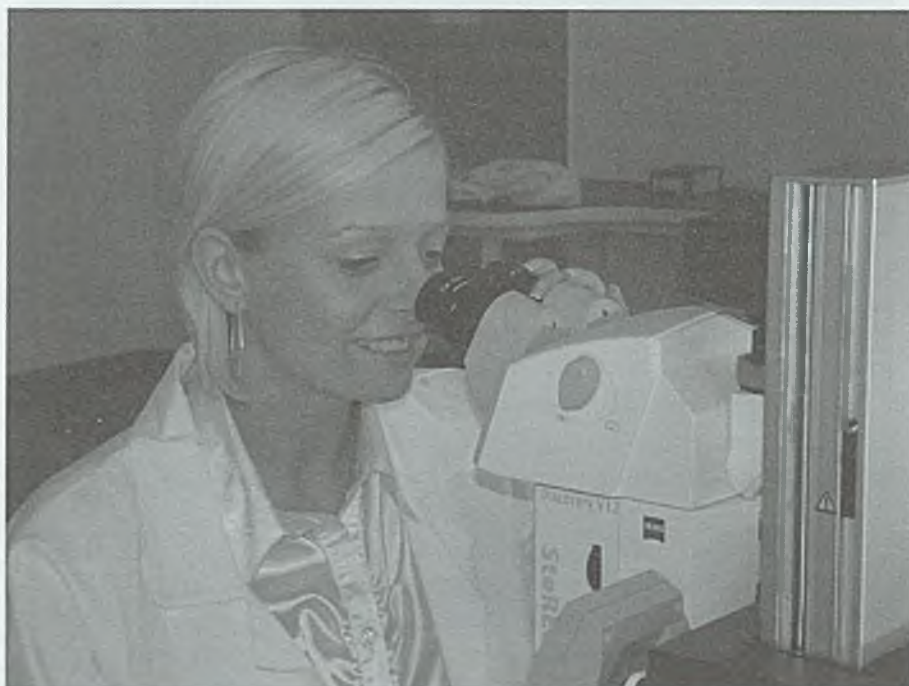
- badanie, modelowanie i sterowanie populacji komórkowej, analiza i optymalizacja modeli ewolucji odporności na leki, wywołanej amplifikacją genów, systemy modeli optymalizacyjnych w chemioterapii nowotworów,
- zrobotyzowane urządzenia do prowadzenia wielopłaszczyznowego ruchu czynnego i biernego kończyn górnych i dolnych z wykorzystaniem metod neurofizjologicznych.

wszystkim wspólne działania specjalistów różnych dziedzin medycy inżynierskich, takich jak: ortopedia, traumatologia, reumatologia czy rehabilitacja. Wiedza inżynierska eksponowana jest tu jako inżynieria biomedyczna ze sferą biosystemów, biomateriałów, biomechaniki i inżynierii rehabilitacji, obrazowania biomedycznego i fizyki medycznej.

Wytwórcy innowacyjnych wyrobów i technologii bez zaplecza naukowo-badawczego nie mają więc szans na konkurencyjnym rynku medycznym. Więż przemysłu z nauką w krajach rozwiniętych jest od dawna ukształtowana prawidłowo i zabezpieczona związkami interesów stron. U nas zaznaczają się jesz-

Bołączką polskiej nauki jest słaba współpraca z przemysłem. Jak zatem wygląda współpraca jednostek naukowych z firmami przemysłowymi w ramach Centrum Inżynierii Biomedycznej?

Współczesny rynek wyrobów medycznych jest niezwykle prężny, dynamiczny i konkurencyjny. A bazuje, co oczywiste, na postępie naukowo-technicznym i wdrożeniowym z obszaru właśnie inżynierii biomedycznej. Nakłady na rozwój tej dziedziny w ostatnim okresie w krajach rozwiniętych są ogromne. Zasadniczy wpływ na stymulowanie rozwoju tej dziedziny ma sytuacja demograficzna i rozwój chorób tzw. cywilizacyjnych. Ważnymi czynnikami, które są z tym związane, jest zwiększanie się liczby osób starszych, coraz liczniejsze urazy komunikacyjne i aktywność sportowa, w szczególności w sferze sportów eks-



Doktorantka PŚ w jednym z laboratoriów inżynierii biomedycznej naszej uczelni

cze trudności w tym zakresie. W moim odczuciu jest zbyt mała aktywność pracowników ośrodków naukowo-badawczych i umiejętność zainteresowania swoimi osiągnięciami wytwórców, czasami mała dojrzałość rozwiązań przydatnych do wdrożenia. Nowe propozycje wyrobów i technologii muszą mieć innowacyjne cechy użytkowe, a stosowane procedury badawcze muszą uwzględniać elementy analizy ryzyka, identyfikacji potrzeb i wyrobu, jego typu czy deklaracje zgodności wyrobu obowiązujące na tym rynku, które są nieodzowne do wprowadzenia wyrobu do obrotu i do używania. To właśnie interesuje producenta. Centrum Inżynierii Biomedycznej stosuje tę praktykę, o czym świadczą zarejestrowane patenty i wdrożenia nowych technologii, wyrobów i procedur medycznych.

Inżynieria biomedyczna to stosunkowo młody kierunek studiów, zatwierdzony w Polsce dopiero w 2006 roku. Jest to kolejny interdyscyplinarny kierunek wykładany na Politechnice Śląskiej i uruchomiony na naszej Uczelni przed trzema laty.

W większości uczelni technicznych Stanów Zjednoczonych działają od lat wydziały inżynierii biomedycznej. Kierunek ten jest rozwijany również w uczelniach europejskich. Już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia powołano Międzynarodową Federację Inżynierii Biomedycznej IFMBE, która zainspirowała cykliczne światowe Kongresy Techniki Medycznej. Z tej organizacji na kongresie w Jerozolimie w 1979 r. wydzielona została przez Federację Inżynierii Biomedycznej tzw. Grupa Robocza Inżynierii Klinicznej CEWG, która po kongresie w Helsinkach w 1985 r. przekształciła się w sekcję Inżynierii Klinicznej CED. Od tej pory powstały także inne organizacje zrzeszające specjalistów z inżynierii biomedycznej czy klinicznej.

Historia rozwoju tej dziedziny w Polsce początkowo skoncentrowana była tylko na fizyce medycznej. W Instytucie Radowym w Warszawie w jego Zakładzie Fizyki już w 1936 r. zostało w tym zakresie rozpoczęte szkolenie przez Marię Skłodowską-Curie. Regularne kursy akademickie z zakresu Inżynierii Me-

dycznej wprowadzono w Polsce w 1946 r. na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej, jako jednej z pierwszych – obok Uniwersytetu w Londynie – uczelni na świecie. Tą interdyscyplinarną specjalność nazwano wówczas Elektrotechniką Medyczną.

W roku 1970 powstała dodatkowo specjalność elektroniczna aparatura medyczna, którą przekształcono po następnych kilku latach w specjalność – inżynieria biomedyczna na Wydziale Mechaniki Precyzyjnej (obecnie Mechatroniki) Politechniki Warszawskiej, natomiast na Wydziale Elektroniki powstała specjalność elektronika nuklearna i medyczna. W latach 70. ubiegłego stulecia wprowadzono szkolenie z zakresu inżynierii biomedycznej na trzech politechnikach –

w Gdańsku, Gliwicach i Wrocławiu. Wagę tej problematyki dostrzegła w roku 1972 Polska Akademia Nauk, powołując przy Wydziale IV Nauk Technicznych Komitet Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN.

W 1975 r. zorganizowany został Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN w Warszawie, który rozpoczął i dalej prowadzi koordynację w kraju prac badawczych w tej dziedzinie. Dostrzeżenie sukcesów w tym zakresie w Polsce zaowocowało utworzeniem w 1988 r. Międzynarodowego Centrum Biocybernetyki z siedzibą przy tymże Instytucie w Warszawie. Aktualnie w Polsce w zakresie inżynierii biomedycznej kształcą następujące Politechniki: Warszawska, Śląska, Gdańska, Wrocławska, Białostocka i Łódzka oraz AGH. Kształcenie odbywa się w ramach określonych specjalności na poszczególnych wydziałach uczelni. W Politechnice Śląskiej w latach 70. ubiegłego stulecia rozpoczęto kształcenie na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki w ramach specjalności elektroniczna aparatura medyczna. W tym samym okresie powołano kolejno na Wydziale Mechanicznym Technologicznym specjalność biomateriały i sprzęt medyczny. A więc nie prze-

spaliśmy zainicjowania nowego kierunku we właściwym czasie.

Inżynieria biomedyczna stanowić ma połączenie wiedzy czerpanej z nauk technicznych, medycznych i biologicznych. Na co jednak współcześnie kładzie się główny nacisk w tej dziedzinie nauki? W jakim zakresie funkcje dydaktyczne realizowane są przez Centrum?

Można sformułować następujące perspektywiczne postulaty dotyczące tej dziedziny. Po pierwsze system kształcenia w zakresie inżynierii biomedycznej jest podstawą dla rozwoju inżynierii klinicznej, innowacyjnych wyrobów i tech-

System kształcenia w zakresie inżynierii biomedycznej jest podstawą dla rozwoju inżynierii klinicznej, innowacyjnych wyrobów i technologii medycznych. Inżynieria biomedyczna umożliwi racjonalne wykorzystanie istniejących i tworzonych technologii medycznych.

nologii medycznych. Po drugie: inżynieria biomedyczna umożliwi racjonalne wykorzystanie istniejących i tworzonych technologii medycznych. Wreszcie po trzecie inżynieria biomedyczna stwarza warunki integracji lekarzy i inżynierów pracujących nad jakością i skutecznością obsługi chorych i niepełnosprawnych.

Aktualnie prace badawcze z różnych sfer inżynierii biomedycznej rozwijane są w większości uczelni technicznych i medycznych w naszym kraju. Ze swoim bogactwem metod i technik służą medycynie. Ta dziedzina naukowa jest jedną z najszybciej rozwijających się w szczególności w krajach o zaawansowanych technologiach i uzyskuje priorytet w finansowaniu badań i prac poznawczych i aplikacyjnych.

W Polsce od kilku lat zaznacza się duże zainteresowanie problematyką inżynierii biomedycznej. Świadczy o tym rosnąca liczba konferencji, referowanych prac naukowych, realizowanych prac

doktorskich i habilitacyjnych. Na wielu prestiżowych konferencjach międzynarodowych dostrzegany jest wkład nauki polskiej, a osiągnięcia mamy na miarę światowych. Zrozumiała jest też tendencja do integrowania się interdyscyplinarnych ośrodków naukowo-badawczych i dydaktycznych w naszym kraju. Potencjał dydaktyczny w tym zakresie aktualnie tworzą wydziały i jednostki wewnętrzne Politechniki Śląskiej, które skupiają wyspecjalizowaną kadrę dydaktyczną i dysponują specjalistyczną bazą aparaturową.

Obecnie studia związane z inżynierią biomedyczną prowadzone są na czterech wydziałach uczelni. Na jakich kierunkach i specjalnościach studiuja adepci tej dziedziny nauki?

Wydział Automatyki, Elektroniki i Informatyki prowadzi studia na kierunku inżynieria biomedyczna oraz specjalność elektronika biomedyczna na kierunku elektronika i telekomunikacja. Wydział ten posiada przy tym prawo nadawania stopnia doktora w dyscyplinie biocybernetyka i inżynieria biomedyczna.

Wydział Mechaniczny Technologiczny oferuje studia na specjalności biomechanika i inżynieria produkcji sprzętu rehabilitacyjnego na kierunku mechanika i budowa maszyn, oraz specjalność: biomechanika i sprzęt medyczny na kierunku automatyka i robotyka. Dotychczas funkcjonowała także specjalność materiały biomedyczne i przetwórstwo materiałów na kierunku edukacja techniczno-informatyczna.

Wydział Chemiczny proponuje dwie specjalności na kierunku chemia: procesy biochemiczne oraz bioanalitika.

Natomiast Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii uruchomił w roku 2000 pod moim kierunkiem zaoczne studium doktoranckie Inżynieria materiałowa tworzyw dla medycyny i biologii.

Centrum Inżynierii Biomedycznej wspomaga proces dydaktyczny realizowany przez te Wydziały poprzez opracowywanie programów kształcenia, a także orga-

nizowanie konferencji i seminariów naukowych oraz kursów aktualizacji wiedzy zawodowej z zakresu inżynierii biomedycznej i medycyny.

Gdzie znajdują pracę absolwenci inżynierii biomedycznej i czym będą się zajmować?

Studenci kierunku inżynieria biomedyczna prowadzonym aktualnie na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki, a w niedalekiej przyszłości na znajdującym się w fazie organizacji Wydziale Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej, kończyć będą studia I stopnia w dwóch alternatywnych specjalnościach lub też II stopnia w 6 alternatywnych specjalnościach.

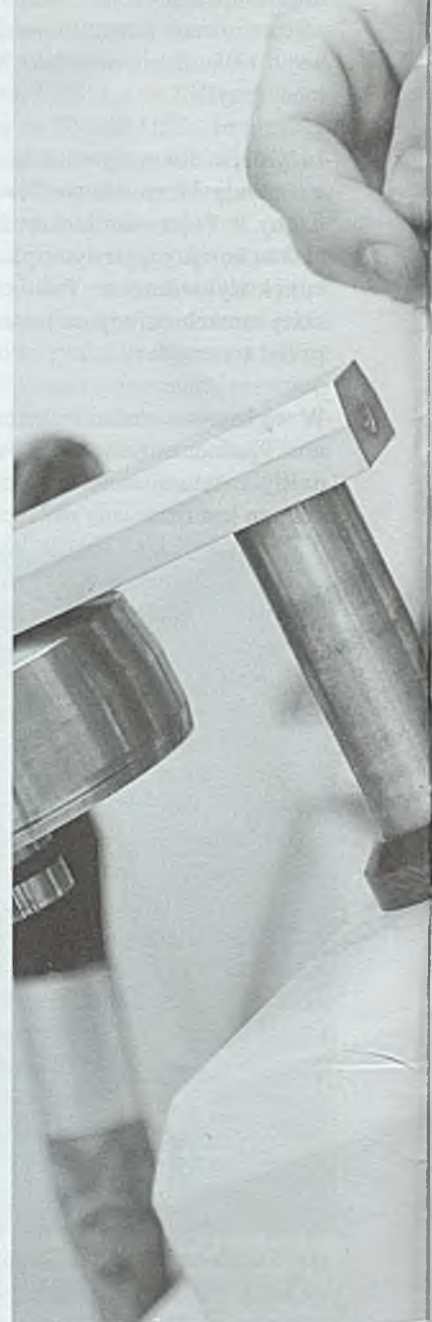
Absolwenci tych studiów posiadać będą wiedzę z zakresu biosystemów, biop-


miarów, sztucznych narządów, biomechaniki i inżynierii rehabilitacyjnej, materiałów inżynierskich i medycznych, modelowania struktur biologicznych i procesów fizjologicznych oraz technik obrazowania medycznego i fizyki medycznej.

Posiadać będą umiejętność korzystania z nowocześniejszej aparatury oraz systemów diagnostycznych i terapeutycznych bazujących na technologiach teleinformatycznych, elektronicznych i materiałowych, a także projektowania technologii i konstrukcji, korzystając z najnowszych technik komputerowych.

Absolwenci inżynierii biomedycznej będą przygotowani do współpracy z lekarzami w zakresie obsługi aparatury medycznej oraz systemów diagnostycznych i terapeutycznych. Będą przede wszystkim przygotowani do pracy w szpitalach, jednostkach klinicznych i ambulatoryjnych, a także w jednostkach produkujących aparaturę i urządzenia medyczne. Poza tym będą mogli pracować w jednostkach odbioru technicznego, akredytacyjnych i atestacyjnych aparatury i urządzeń medycznych, naukowo-badawczych i konsultingowych oraz w administracji medycznej. ■

Spacer po jak





O nauce inaczej polu minowym, czyli: popularyzować naukę?

Minęły czasy, kiedy popularyzacja nauki ograniczała się wyłącznie do kręgów badaczy. Obecnie prawie każda redakcja stawia sobie za punkt honoru publikację tekstów specjalistycznych poświęconych wybranej dziedzinie nauki. Rzecz w tym, że nie wszystkie takie artykuły są strawne w odbiorze... Jak zatem je tworzyć, by treść była atrakcyjna dla czytelnika i nie pełniła funkcji „zapychacza” stron?

Katarzyna Kozub-Kulik

Jakie dziennikarstwo cię pociąga? – dopytywałam kiedyś świeżo upieczonych maturzystów katowickich ogólniaków i studentów I roku politologii, spędzających część wakacji na letnim obozie dziennikarskim Uniwersytetu Śląskiego. Choć był to rok 2003 (czas sukcesów Anny Marszałek), niemal nikt nie wskazał działości śledczej. Kilkunastu „molestowanym” marzyła się kariera korespondenta wojennego, praca w telewizyjnym newsroomie bądź w dziale zagranicznym krajowego dziennika. W zalewie bardziej zróżnicowanych odpowiedzi najwięcej głosów zebrało – ku memu pozytywnemu zaskoczeniu – dziennikarstwo specjalistyczne! Z pozoru nudne, trudne w odbiorze i niedostępne dla mas. W rzeczywistości – pełne wyzwań i zaskakujących zwrotów akcji, wymagające sporego zaangażowania autora i jego jeszcze większej pomysłowości.

Jest kilka sposobów...

Istnieje kilka sprawdzonych sposobów na skuteczną, ale i rzetelną popularyzację nauki, o których chętnie mówią i piszą doświadczeni dziennikarze z Polski i zagranicy. – Warto być wszechstronnym – przekonuje Brendan Hennessy, autor książki „Dziennikarstwo publicystyczne”, brytyjski dziennikarz znany ze współpracy z prestiżowymi dziennikami „The Times”, „The Guardian” czy „The Daily Telegraph”. Wszechstronność w jego rozumieniu oznacza reagowanie na bieżące i „przyszłościowe” tematy sygnalizowane przez świat nauki i krąg czytelników, otwartość na dyskusję i różne punkty widzenia oraz umiejętność nawiązania kontaktu zarówno z tuzami, jak i naukowymi samograjami (badaczami spoza medialnej „elity”, będącymi czymś w rodzaju niewyeksplloatowanej kopalni wiedzy na fascynujący temat). – Trzeba mieć w sobie wielką chęć i umiejętność dzielenia się wiedzą, zainteresowaniami i pasją z innymi ludźmi. Często oznacza to nie tylko dostarczanie rozrywki i informacji, ale także komunikację z czytelnikami, korzystanie z ich porad i nawiązywanie dialogu. Podobnie jak w wypadku tekstów na tematy ogólne, można do tego zachęcić, zamieszczając pod tekstem swój adres mailowy i niekiedy listę swoich źródeł, tak by czytelnicy mogli pogłębić swoją wiedzę – radzi Hennessy. Taką strategię przyjęły m.in. działy nauki polskich tygodników i gazet codziennych w rodzaju „Przekroju”, „Polityki” czy „Gazety Wyborczej”. Niemniej warto zaznaczyć, że odbiorcom starszej daty wystarczy już sam numer telefonu do wybranej części redakcji prasowej lub osobisty kontakt z dziennikarzem.

Co z naukowymi samograjami? Gdzie można ich spotkać? – Na warsztatach naukowych, sympozjach czy konferencjach – przypomina Artur Włodarski, dziennikarz naukowy i motoryzacyjny wywodzący się z działu nauki „Gazety Wyborczej”, laureat nagrody Grand Press 2001 w kategorii dziennikarstwo specjalistyczne, który rok później na łamach miesięcznika „Press” wprowadzał w arkana sztuki wywiadu z naukowcami. – Choć większość tego typu imprez jest nudna jak flaki z olejem, w ciągu roku można poznać na nich kilku samograjów. Wtedy należy zaraz poprosić o telefon (bywają szczerze zaskoczeni) i natychmiast przystąpić do doksztalcenia się. Po co? – Im więcej czasu spędzimy w bibliotece, tym bardziej trafne będą później nasze pytania, a nasz rozmówca zmobilizowany do odpowiedzi – tłumaczy Włodarski. W rzeczy samej – nie ma nic gorszego i bardziej zniechęcającego niż nieprzygotowany do akcji dziennikarz, pytający na wstępie naukowca: „Czym pan właściwie się zajmujecie?”

Jak to ująć...

Pomysł na specjalistyczny artykuł czy wywiad rodzi się – jakżeby inaczej – w głowie, gdy znajdujemy nagle arcyciekawego rozmówcę, „chodzi” za nami temat, który po prostu „trzeba” poruszyć, bądź gdy najzwyczajniej w świecie dostrzegamy lukę informacyjną na rynku prasowym. Konkurencja jednak nie śpi... Trzeba się odróżnić i przyciągnąć do swego pisma czytelników zafascynowanych różnymi domenami życia. Jak robią to najlepsi? Stawiają na kompetencję i bardzo dobre przygotowanie, entuzjazm oraz niestandardowe ujęcie tematu.

– Dobrym (choć w sumie mało oryginalnym pomysłem) jest np. wywiad z udziałem kilku uczonych, najlepiej o odmiennych poglądach – opowiada Artur Włodarski. – Tu jednak może nas spotkać niemiła niespodzianka. Zdarza się, że z sobie tylko znanych względów naukowiec X za nic nie usiadzie przy jednym stole z naukowcem Y. Taka sytuacja zaistniała podczas przygotowywania rozmowy o hipnozie („Klucz do magazynu rzeczy zapomnianych” – „Magazyn Gazety Wyborczej” z 8 sierpnia 1999 roku – przyp. red.), kiedy największy krajowy autorytet w dziedzinie hipnoterapii nieoczekiwanie odmówił współpracy. Zde-

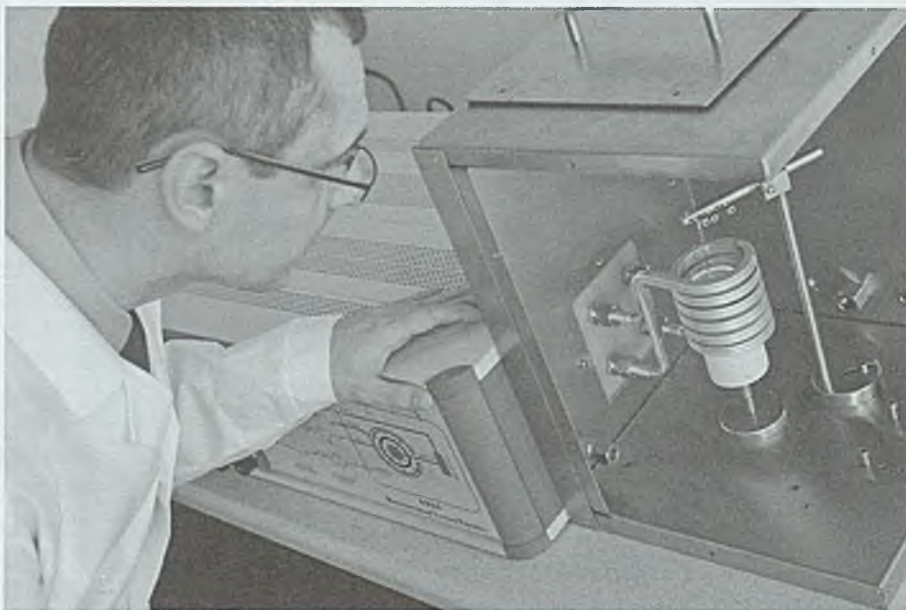
nerwowało go, że jeden z jego adwersarzy ma znacznie skromniejszy dorobek naukowy. Ponieważ dwoje z czworga indagowanych mieszkało w różnych miastach, zastosowałem coś, co można nazwać wywiadem równoległym: zadając te same pytania, przeprowadziłem cztery osobne rozmowy. Żaden z pytanych nie

przykład z rodzimej półki. W adresowanych głównie do kobiet, lecz równie chętnie czytanych przez mężczyzn cotygodniowych „Wysokich Obcasach” (sobotnim bezpłatnym dodatku do „GW”) ogromną popularnością cieszą się teksty o psychologii, wychowaniu, medycynie i seksie powstałe na kanwie docie-

„Prostuj błędne przekonania i wyobrażenia oraz skup się na wyjaśnianiu, argumentacji i dyskusji. Wzmacniaj obrazowość opisu za pomocą prostych przykładów, analogii, anegdot bądź cytatów. Dla przykładu: sto kalorii to tyle, ile zawierają trzy kostki cukru, a światło, które dociera do nas teraz z Plejad, rozpoczęło swą podróż, gdy Szekspir miał siedem lat.”

słyszał odpowiedzi pozostałych. W ramce umieszczonej na wstępie wyjaśniłem czytelnikom, że nie widziałem innego sposobu, by przedstawić różne poglądy na temat hipnozy. Pracę nad tym tekstem zapamiętam jednak do końca życia z innego powodu. Wiedziony nie tyle dziennikarskim zmysłem, co zwykłą ludzką ciekawością, skorzystałem z okazji

kliwych rozmów z naukowcami i specjalistami w danej dziedzinie. Ich autorzy (nie tylko autorki!) nie boją się poruszać trudnych, czasem bolesnych problemów i tematów tabu, z rzadka wypluwających na wody publicznej dyskusji. Co więcej, z werwą eksplorują wręcz najbardziej intymne sfery ludzkiego życia. – Zaproponowała pani, żebyśmy po-



i... dałem się zahipnotyzować. Dopiero później przyszło mi na myśl, że poprzedzający wywiad opis wrażeń dokonany w pierwszej (zahipnotyzowanej) osobie uwiarygodnia wszystko to, co jest dalej – wspomina dziennikarz. Istotnie – bowiem nietuzinkowe, intelektualnie zaangażowane dziennikarstwo jest dzisiaj w cenie! Oto kolejny

szły do dwóch sex-shopów i zobaczyły, co ciekawego mają dla kobiet. Pierwszy to Beate Uhse – w taki oto sposób dziennikarka „Wysokich obcasów” Paulina Reiter otwiera kilkustronicowy wywiad z seksuologiem dr Alicją Długolecką. – Klasyczny sex-shop. Firma znana i ceniona na całym świecie. Wybrałam na nasze odwiedziny sklepik na Mar-

No to do dzieła!

szalkowskiej przy kinie Bajka i drugie miejsce o zupełnie innym charakterze – Horn & More na Koszykowej. Porównamy ich oferty. No to wejdźmy. Jestem ciekawa pani pierwszych wrażeń – zachęca reporterkę seksuolozka. Podczas niecodziennego spaceru po Warszawie kobiety toczą interesującą dysputę o różnicach genderowych, polskich kompleksach, przełamywaniu barier, kobiecej i męskiej seksualności, wstydzie. Wraz z kolejnym akapitem tekstu czytelnikowi przychodzi na myśl, że trudno by znaleźć lepsze miejsca do żywej, miejscami swobodnej, a jednak nie wulgarniej rozmowy o sferze zmysłów (artykuł „Zabawki dla dziewczyn” został opublikowany w „Wysokich Obcasach” 4 lipca 2009 roku).

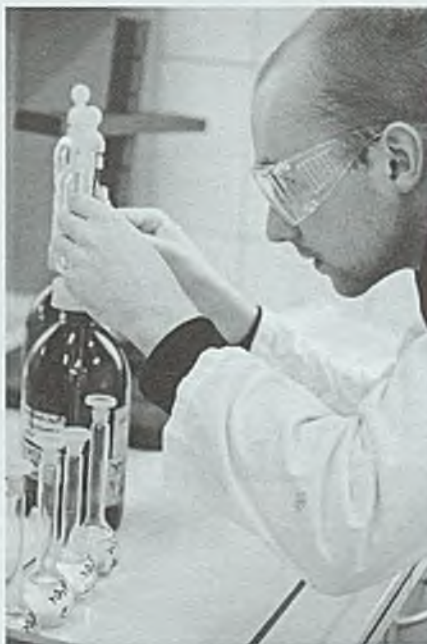
Dlaczego o tym wspominam? Bo pomysł polskiej dziennikarki na takie ujęcie tematu w niczym nie odstaje od najlepszych zachodnich praktyk, prezentowanych chociażby na łamach ekskluzywnego brytyjskiego pisma „Intelligent Life”, ukazującego się co kwartał jako uzupełnienie prestiżowego tygodnika „The Economist”. Magazyn ten jak mantrę powtarza hasło „Wiedza jest przyjemnością” (knowledge is pleasure). Jego wielkim atutem jest wyrafinowana treść, dogłębne, rzetelne i nieprzeciętne ujęcie tematu oraz pełne erudycji prowokowanie czytelników do niczym nieskrępowanej dyskusji.

– Gdy np. tematem rozmowy z naukowcem jest sushi, dziennikarka „IL” zabiera biologa zajmującego się życiem w morzu na lunch do jednej z sieci restauracji, by ten pomógł jej wybrać z menu taką rybę, której zasoby najszybciej się odradzają, więc konsumpcja nie szkodzi naturalnemu środowisku – relacjonuje Katarzyna Kopacz, korespondentka miesięcznika „Press” w Londynie. – Gdy zaś mowa o historii sztuki, architekturze, modzie lub stylu – np. modnych w tym sezonie draperiach – to zamiast rozkładówki ze zdjęciami modelek ze światowych wybiegów widzimy starożytne rzeźby i zdjęcia z XVIII i XIX wieku pokazujące ówczesne drapowania, a dopiero obok najnowsze pomysły kreatorów mody. „Intelligent Life” jest poza tym pismem, w którym pisze się kontrowersyjnie, czasem pod prąd, z typowo angielskim poczuciem humoru – a więc tak, jak w „The Economist” pisać nie wolno. Kwartalnik zmusza jednak do myślenia.

Podsumujmy. Co warto uwzględnić, przystępując do tworzenia specjalistycznego artykułu bądź wywiadu z naukowcem? Oto strategia Brendana Hennessy’ego i jego kilka cennych uwag warsztatowych.

„Zawsze dostosowuję informacje do odbiorców. To poziom wiedzy czytelnika decyduje o tym, jakie fakty przytoczysz, jakich pojęć użyjesz i które z nich będziesz musiał objaśnić.”

– Zawsze dostosowuję informacje do odbiorców. To poziom wiedzy czytelnika decyduje o tym, jakie fakty przytoczysz, jakich pojęć użyjesz i które z nich będziesz musiał objaśnić. Opracowując np. artykuł o elektrowni słonecznej, w gazecie popularnej skupisz się głównie na tym, by czytelnik zrozumiał, jak



ona działa. Można tu wykorzystać proste analogie, anegdoty, diagramy lub inne ilustracje. W tekście dla inżynierów publikowanym w czasopiśmie specjalistycznym pojawią się natomiast skomplikowane techniczne lub naukowe opisy – wyłuszcza Brytyjczyk. – Po drugie, prostuj błędne przekonania i wyobrażenia

oraz skup się na wyjaśnianiu, argumentacji i dyskusji. Wzmacniaj obrazowość opisu za pomocą prostych przykładów, analogii, anegdot bądź cytatów. Dla przykładu: sto kalorii to tyle, ile zawierają trzy kostki cukru, a światło, które dociera do nas teraz z Plejad, rozpoczęło swą podróż, gdy Szekspir miał siedem lat. Wykorzystuj też ilustracje, bo słowa nie zawsze wystarczają! Poza tym interpretuj informacje, odnosząc je do ludzi. Opisując nowe odkrycia, osiągnięcia i procesy, staraj się wskazać potencjalne korzyści i ostrzec przed możliwym ryzykiem.

– Przygotowując wywiad z badaczem, bądź przygotowany i miej ze sobą listę pytań, ale nie popisuj się swoją wiedzą przed rozmówcą! I tak mu nie dorównasz, a jeśli nawet, to znaczy, że trafiłeś pod niewłaściwy adres – to złota rada Artura Włodarskiego. Jak ognia każe on unikać zadawania (i umieszczania potem w gotowym tekście) pytań, które są dłuższe od odpowiedzi. – Żaden polski popularyzator nauki nie ma tak znanego nazwiska, by przyciągało czytelników niezależnie od tego, o czym pisze i z kim rozmawia. Magnesem jest specjalista i to jego zdanie liczy się najbardziej. Zbyt długimi i trudnymi pytaniami odstraszysz czytelnika: rozmowa dwóch specjalistów może zainteresować co najwyżej znanego specjalistę i nikogo ponadto – stwierdza dziennikarz.

Opracowując zebrany materiał, zwracamy natomiast baczna uwagę na strukturę i logikę tworzonego tekstu. Będzie on przecież czytany przez osoby żadne – w mniejszym lub większym stopniu – informacji, wyjaśnień, instrukcji i zaskakujących nowości. Uporządkujmy więc najpierw stos informacji, układając je w optymalnej kolejności. Używajmy nagłówek, które rozbijają i zarazem uatrakcyjnią wywód. Zawsze też pilnujmy tempa i dynamiki tekstu! Nie chcemy przecież, by czytelnik usnął nad lekturą. Starajmy się poza tym przewidzieć pytania odbiorców i proponujmy im inteligentne rozwiązania problemów. To uwagi odnoszące się do tworzenia specjalistycznych artykułów. Co z opracowaniem rozmowy? – Niepokoi mnie, że czytając wywiad, tak wiele osób ulega iluzji, iż rozwijał się on dokładnie tak, jak na papierze. Że padały takie pytania i takie odpowiedzi. I że jedno i drugie wystarczyło po prostu spisać. Nieprawda.

Nic bardziej błędnego! – zauważa Artur Włodarski. Przestrzega on przed bezmyślnym publikowaniem niezredagowanego tekstu. Każdy nagrany materiał

trzeba bowiem najpierw skrócić i „obrobić” – merytorycznie (odrzucając np. nic nie wnoszące bądź zbyt trudne w odbiorze wypowiedzi i dodając, jeśli to niezbędne, nowe pytania), stylistycznie (m.in. „wyglądając” język i upraszczając zbyt specjalistyczne sformułowania), grammatycznie i interpunkcyjnie. Przypomina to czasem

przeprabianie suszarki na odkurzaczu... Na koniec na prośbę rozmówcy, niekiedy też dla dobra samego autora (gdy wywiad dotyczy fachowej dziedziny), całość należy autoryzować.

– Nieznana w wielu państwach autoryzacja to zdecydowanie najbardziej niewdzięczny etap pracy nad tekstem. Wisząc godzinami na telefonie, wysyłając mail za mailem, staramy się uchronić nasz wywiad przed wydłużaniem zdań w nieskończoność, anglojęzycznymi zwrotami, pokręconymi sformułowaniami i wyjaśnianiem tego, co i tak oczywiste, oraz komplikowaniem tego, co i tak już skomplikowane – tłumaczy z humorem dziennikarz. Jeśli jednak przez to przebrniemy... Dobra nasza!

O czym jeszcze warto wiedzieć? Zawsze – niezależnie od tego, czy tworzymy artykuł czy specjalistyczny wywiad – dbajmy o jego właściwy język, pamiętając o zasadach przejrzystości, zwięzłości

i spójności na poziomie słów, zdań, akapitów i całości tekstu. Zastanówmy się: Czy każde słowo jest potrzebne i zrozumiałe? Czy pojawia się żargon,

który trzeba wyjaśnić? Może warto dołączyć słowniczek? Czy każde zdanie jest na temat i jest łatwe w odbiorze przy pierwszym czytaniu? Czy zdania i akapity są ułożone w optymalnej kolejności, tak by przytoczone opisy, wyjaśnienia i instrukcje były jak najbardziej skuteczne?

Dziennikarz jak saper

– Specjalistyczne artykuły wymagają klarownego języka, żmudnego zbierania danych i skrupulatnego sprawdzania faktów – zwykł powtarzać Brendan Hennessy. Z wywiadami łączy się zaś m.in. trud zwerbowania rozmówcy i odpowiedniej redakcji jego wypowiedzi.

Zawsze trzeba też szukać nowych punktów widzenia, które pozwolą bardziej zbliżyć się do prawdy i zafascynować czytelnika. Przypomina to czasem chodzenie po polu minowym... – Odbiorcy bardzo polegają na informacjach i specjalistycznych poradach zawartych w artykułach dziennikarskich oraz w rozmowach z naukowcami. Trzeba więc umieć właściwie ocenić ich wartość – przestrzega Brytyjczyk. Pisząc o nauce, zachowajmy zatem dystans i zawsze korzystajmy z

wiarygodnych źródeł. Jeden nieopatrzny błąd dziennikarski może się bowiem ciągnąć za nami przez wiele lat i pogrzebać najlepiej zapowiadającą się karierę! ■

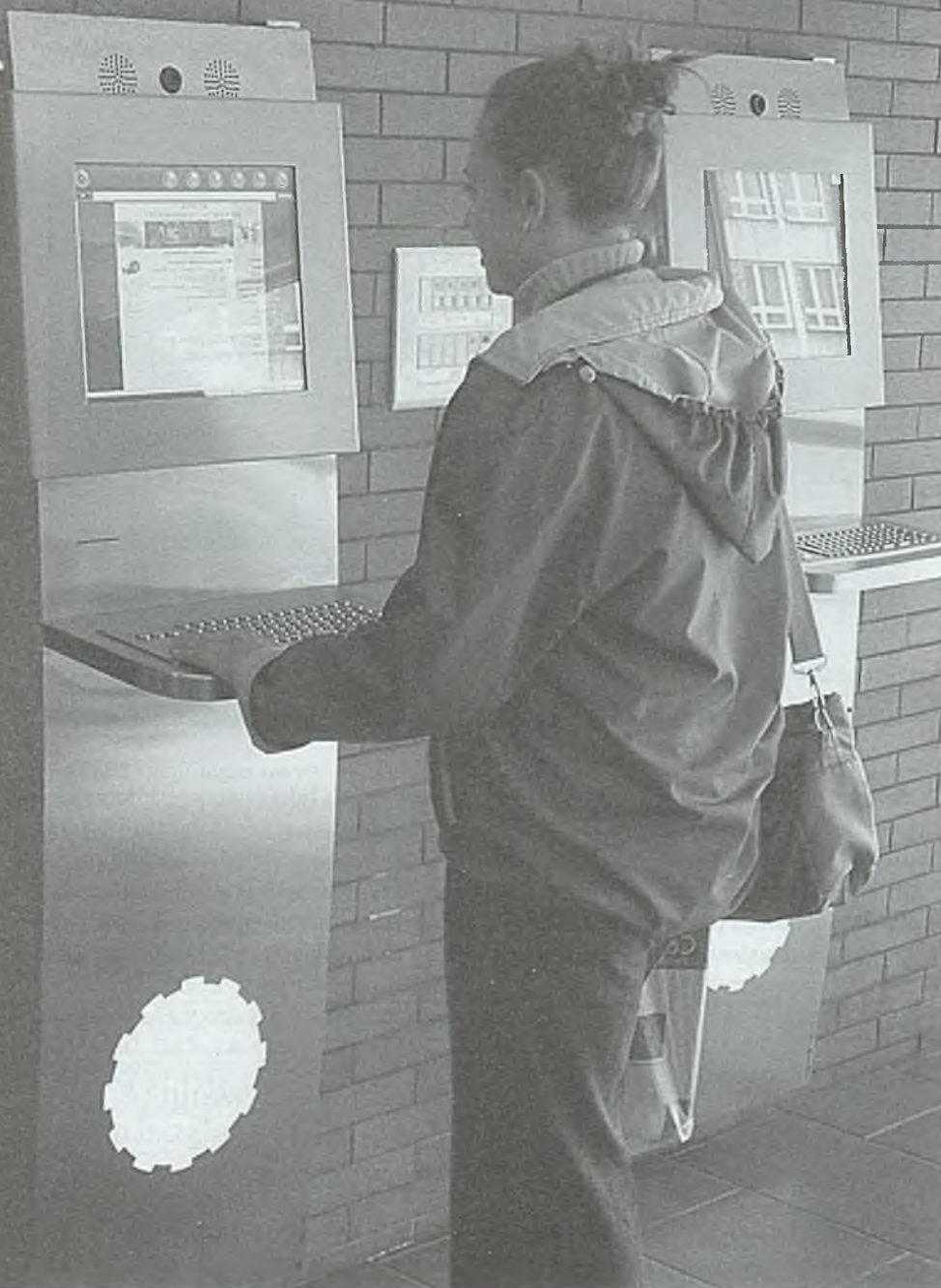
„Wykorzystuj ilustracje, bo słowa nie zawsze wystarczają. Interpretuj informacje, odnosząc je do ludzi. Opisując nowe odkrycia, osiągnięcia i procesy, staraj się wskazać potencjalne korzyści i ostrzec przed możliwym ryzykiem.”



Internet w Polsce skończył 18 lat. 17 sierpnia 1991 r. wymienione zostały pierwsze wiadomości między Wydziałem Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego a Centrum Komputerowym Uniwersytetu w Kopenhadze. Od tego czasu ewoluował nieprawdopodobnie i trudno przewidzieć, w jaki kierunku będzie rozwijał się przez kilka następnych lat. Nie trzeba być jednak informatykiem, żeby stwierdzić, że już dziś pomału Internet przypomina wielki cyber-śmietnik, gdzie każdemu wolno wszystko i gdzie nie obowiązują żadne reguły.

Magdalena Głowska

Cyber-słowa, czyli co oznacza wolność słowa w Internecie



Niedawno, dzięki Katarynie, rozgorzała w polskiej sieci dyskusja, czy wolność słowa w Internecie ma jakieś granice i czy każdy może publikować swoje myśli i poglądy bez żadnej kontroli a co najważniejsze, bez podawania swoich danych. Kataryna, czyli najbardziej znana komentarka polityczna w polskiej sieci, na swoim blogu (wirtualnym pamiętniku) pozwoliła sobie na wpis pod adresem ministra Andrzeja Czumy, który z kolei zażądał jego usunięcia. Kataryna obiecała, że jeśli minister wytoczy jej proces, poda swoje dane do publicznej wiadomości. Wtedy zarówno poważna prasa, jak i bulwarówki zaczęły wyścig o „tożsamość” Kataryny.

W obronę autorki bloga zaangażowali się przede wszystkim inni użytkownicy Internetu. Dla nich konieczność ujawnienia się Kataryny byłaby zamachem na wolność słowa i demokrację. Autorzy tych komentarzy zauważyli, że byłby to koniec bloga czy forum dyskusyjnego, bo nikt nie odważyłby się krytykować władzy, głosić własnych, często niewygodnych, poglądów czy ujawniać jeszcze innych faktów istotnych z punktu widzenia interesu publicznego. Coraz częściej dało się również usłyszeć, że to powrót do cenzury, a przecież konstytucja gwarantuje nam wolność słowa.

Z drugiej strony, czy gdyby Kataryna podpisała swojego bloga imieniem i nazwiskiem, to nadal byłaby tak atrakcyjna, jak obecnie. Sama w wywiadzie dla „Dziennika” (z 24 maja 2009 r.) przyznała: „Gdyby nie moja anonimowość powodująca, że zastanawiają się, czy za tym blogiem nie kryje się jakiś polityk, i gdyby nie to, że był to pierwszy blog polityczny w Polsce, to żaden Jarosław z kulawą nogą by się nim nie zainteresował.” Z drugiej strony, jak sama przyznaje w tym samym wywiadzie, przez wzgląd na swoją pracę musi występować pod pseudonimem. „Mam taką pracę, że spotykam się czasem z osobami publicznymi i nie chciałabym, by mnie postrzegali przez pryzmat moich poglądów. Poza tym nie chcę nikomu utrudniać życia. Niedawno zre-

zygnowałam z zasiadania, społecznie, w radzie pewnej fundacji, bo dostała ona pieniądze z grantu rządowego, a nie chciałabym, by ktoś potem zarzucił mi że „Kataryna popierała PiS, teraz bierze od nich miliony” albo „atakowała PO, a pieniędzmi się nie brzydzi”.

Internet chory na agresję

Do dyskusji na temat wolności słowa w Internecie przyłączył się Jacek Żakowski. „Z internetowym chamstwem trzeba walczyć tak jak ze stadionowym kibolstwem” - pisze w „Gazecie Wyborczej” (10.08.2009 r.). Publicysta rzucił hasło o potrzebie moderowania Internetu. Jako pretekst do dyskusji wybrał przypadek siatkarki Doroty Świeniewicz, która zakończyła sportową karierę po przeczytaniu obraźliwych wpisów pod jej adresem widniejących na forach internetowych. Żakowski stwierdza, że „Polski Internet chory na agresję i chamstwo jest tylko częścią większego polskiego problemu. Polscy politycy bez wstydu przyznają przecież, że debatowania uczą się od Goebbelsa i Schopenhauera. Dziennikarze bez wstydu uciekają od meritum w plotki albo powtarzają rozpowszechniane przez lobbystów głupstwa. Media zamiast na problemach skupiają się na osobach. Beztreściowa agresja zajmuje miejsce ważenia argumentów”.

Dlaczego Internet uwalnia w ludziach pokłady agresji i tak daleki jest od cywilizowanej dyskusji? Dlaczego to, co w realnym świecie nie przystoi, znalazło ujście w przestrzeni wirtualnej? Powodów jest przynajmniej kilka. Najważniejszym z nich jest anonimowość. Pozwala ona użytkownikowi skrytemu za wygodnym nickiem (pseudonimem) obrzucać innych choćby niecenzuralnymi wyzwiskami. Pozwala się otworzyć. Dzięki temu wdajemy się w dyskusję, otwarcie głosimy swoje poglądy, potrafimy walczyć o swoje przekonania. Dlaczego nie robimy tego w realnej rzeczywistości?

Pokutuje również stwierdzenie, że to właśnie Internet jest wolny od cenzury i nie ma miejsca na moderowanie każdej wypowiedzi, jaka ukazuje się w cyberprzestrzeni. Pojawiają się także głosy, że jest to po prostu technicznie niemożliwe. Z tym akurat trudno się w pełni zgodzić. Łatwiej jest po prostu napisać, że redakcja nie odpowiada za komentarze i wpisy użytkowników, niż zatrudniać mode-

ratorów, którzy przypilnują, aby dyskusja nie zesłała w stronę wymiany „uprzejmości”, nie mającej nic wspólnego z merytoryczną rozmową.

Warto? Nie warto!

Może warto się w tym miejscu zastanowić, jakie granice ma wolności słowa, dokąd może sięgać i co można napisać, powiedzieć, opublikować na stronie internetowej. Wolność słowa to podstawowe prawo człowieka, odnoszące się do możliwości swobodnego wyrażania swoich poglądów, zagwarantowane przez wiele dokumentów poszczególnych państw i organizacji międzynarodowych. Zgodnie z ich treścią każdy

Istnieją jednak pewne ograniczenia tej wolności – poszanowanie praw i dobrego imienia innych osób, bezpieczeństwo narodowe, porządek publiczny, ochrona zdrowia i moralności. Konstytucja Polski zakazuje cenzury wobec środków masowego przekazu. Łatwo wyobrazić sobie sytuację, że pod „tradycyjnymi” (czytaj: drukowanymi) artykułami dziennikarze zaczynają się nie podpisywać. Publikują opinie, komentarze, ujawniają afery a wszystko to pod bezpiecznym pseudonimem, którego redakcja postanawia nie ujawniać. Jakże łatwo byłoby zniszczyć niejedno ludzkie istnienie!

Internet stał się dla wielu wyrocznią. Zanim pójdą do kina, sprawdzają, czy dany



ma prawo do wolności posiadania poglądów i nieskrępowanej wypowiedzi, prawo do rozpowszechniania informacji bez względu na granice państwowe, w formie ustnej, pisemnej bądź za pomocą druku, w postaci artystycznej bądź z wykorzystaniem każdego innego środka przekazu.

film w opinii Internautów jest dobry. Jeśli nie, wiadomo, szkoda czasu i pieniędzy – nie pójdą. Przed wyjściem do restauracji szukają opinii na temat kuchni, nastroju, klimatu czy cen. Od nich zależy, czy wybierze ten lokal, czy inny. W tym miejscu pojawia się jednak niebezpieczeństwo. Bardzo łatwo bowiem

Anonimowość pozwala użytkownikowi skrytemu za wygodnym nickiem (pseudonimem) obrzucać innych choćby niecenzuralnymi wyzwiskami.

Pozwala się otworzyć. Dzięki temu wdajemy się w dyskusję, otwarcie głosimy swoje poglądy, potrafimy walczyć o swoje przekonania. Dlaczego nie robimy tego w realnej rzeczywistości?

kogoś zniszczyć kilkoma niepochlebnyimi komentarzami („jedzenie paskudne, kelnerki okropne, do tego zadymiona sala i strasznie wysokie ceny” – czy ktoś z Państwa odwiedziłby ten lokal po takiej rekomendacji?).

Gadu-gadu i Nasza Klasa

Internet jest przede wszystkim narzędziem komunikacji: sprawnego, szybkiego przekazywania informacji i łatwego do nich dostępu. Mijają już pomału czasy, gdy czekaliśmy z radością na list z wakacji od przyjaciół. Z prostej przyczyny – kto jeszcze dzisiaj wysyła listy? Bardzo, bardzo nieliczni. E-mail prawie zupełnie zastąpił tradycyjną korespon-

Spora część użytkowników prywatnych traktuje Internet głównie - jeśli nie wyłącznie - jako narzędzie rozrywki. Stąd popularność komunikatorów (gadu-gadu, skype, messenger), serwisów społecznościowych, jak nasza-klasa.pl czy facebook.com. Duży udział w tym podejściu ma młodzież, stanowiąca sporą część użytkowników Internetu, która zazwyczaj podchodzi do sieci w sposób bardzo powierzchowny.

Dzięki Internetowi zmieniło się także podejście do informacji, która pojawia się w sieci kilka minut po zdarzeniu, często przełamując międzynarodowe granice - news z USA czy Francji podany jest równie szybko, co informacja z Krakowa czy Wrocławia. Nie ma jednak czasu

dzięki czemu oszczędzamy swój coraz bardziej cenny czas. Można przecież robić zakupy bez wychodzenia z domu i to zarówno na aukcjach za przystawionymi grosik, jak i w większości firmowych sklepów. Dzięki Internetowi nie musimy już stać w kolejkach do banku, w czytelni czy po bilety lotnicze. Szybko i wygodnie sprawdzimy rozkład jazdy pociągów czy autobusów.

Miejsce na treść

Czy oznacza to, że w Internecie nie ma miejsca na ambitne treści? Na szczęście nie. Jest wiele portali, dzięki którym można odnaleźć miejsce dla siebie. Dla hobbystów będą to portale związane z ich zainteresowaniami, dla naukowców Internet jest kopalnią wiedzy i kontaktów z całego świata.

W sieci można już czytać całe książki. Ruszył projekt biblioteki Google Books. Biblioteki rozpoczną zamieszczanie książek, na które wygasły już prawa autorskie. Dzięki temu po zeskanowaniu możliwe będzie darmowe przeczytanie on-line całej książki. Dodatkowo możliwe będzie przeszukiwanie fragmentów książek a także pobieranie ich na dysk w formacie PDF. Znajdą się tam także książki objęte prawami autorskimi, które będzie można czytać we fragmentach za darmo lub kupić w całości.

Internet jest więc bardzo przydatnym narzędziem. Nie trzeba być już specjalistą, żeby móc sprawnie korzystać z dobrodziejstwa cyberprzestrzeni. Jest jednak także „miejsce”, w którym spotykają się różnorodne osoby i, jak w życiu, może nam to odpowiadać lub nie. To od nas zależy, czy klikniemy w takie czy inne WWW, czy wejdziemy tam, gdzie być może nie powinniśmy. Od nas zależy także, czy będziemy ściągać nielegalne pliki, czy też zgodnie z prawem na wszystko będziemy mieli licencję. Od nas wreszcie zależy, czy będziemy komentować zastaną rzeczywistość społeczno-polityczną pod swoim nazwiskiem, czy pod zgrabnie wymyślonym nickiem.

Pamiętać chyba jednak należy, że tak, jak w życiu, również w Internecie obowiązują zasady dobrego wychowania, zwane w cyberprzestrzeni po prostu netykietą. Nie musimy więc tolerować wulgaryzmów na blogach i w publicznych dyskusjach. ■



dencję z racji czasu i wygody. Tylko co to jest za korespondencja, składająca się z kilku byle jak napisanych zdań, często bez polskich znaków diakrytycznych, bez zasad polskiej interpunkcji i ortografii, bez „witaj serdecznie” i bez „do zobaczenia wkrótce”?

na obróbkę, druk i kolportaż. Zalewa nas więc potok mniej lub bardziej ważnych, lepiej lub gorzej podanych – a co ważniejsze: bardziej lub mniej rzetelnych – informacji.

Dzięki sieci udało się z pewnością usprawnić niektóre dziedziny życia,

To od nas zależy, czy klikniemy w takie czy inne WWW, czy wejdziemy tam, gdzie być może nie powinniśmy. Od nas zależy także, czy będziemy ściągać nielegalne pliki, czy też zgodnie z prawem na wszystko będziemy mieli licencję. Od nas wreszcie zależy, czy będziemy komentować zastaną rzeczywistość społeczno-polityczną pod swoim nazwiskiem, czy pod zgrabnie wymyślonym nickiem.

Gliwickie miesiące

Sierpień po wrześniu na Politechnice

Tak się w Polsce przyjęło, że te szczególne momenty zapamiętujemy pod nazwą miesięcy. Lata się liczą tylko przy jubileuszach. Również polityczną historię Politechniki Śląskiej znaczą miesiące, choć jeszcze nie wszystkie.

Andrzej Jarczewski

Naukowa historia Politechniki Śląskiej toczy się niezależnie od kalendarza gregoriańskiego. Ma własne epoki, wyznaczone przez publikacje, konferencje, wdrożenia i patenty. Rozkłada się na 3.898 doktoratów i 633 habilitacje; na katedry, instytuty i laboratoria. Każdy zespół ma własne dzieje, choć rzadko który ma własną historiografię. Lubimy bowiem lekceważyć polski dorobek naukowy i brak nam czasu na opisywanie spraw nieaktualnych. Za to historię wznoszenia uczelnianych budynków znamy dokładnie. Mamy też godny poczet rektorów a także 135.063 osobistych curriculumów absolwentów. Istnieje jednak i pozanaukowa historia Uczelni, która raz na jakiś czas łączy wszystkich. Przez chwilę równą wartość zyskują dokonania studentów i profesorów, a szeregowi laboranci wyrastają na przywódców.

Tak się w Polsce przyjęło, że te szczególne momenty zapamiętujemy pod nazwą miesięcy. Lata się liczą tylko przy jubileuszach. Również polityczną historię Politechniki Śląskiej znaczą miesiące, choć jeszcze nie wszystkie. Styczeń i luty – miesiące bez historii, a przynajmniej – bez Historii. Marzec to wielka legenda roku 1968, opisana w numerze 5/2009 „Biuletynu Politechniki Śląskiej”. Kwiecień – cichy, wielkanocny. Maj znów obfity w wydarzenia; najślawniejsze Trzecie Maje trafiały się nam w latach 1946, 1982 i 1989.

Czerwiec dwa: pierwszy w roku 1945, kiedy to decydowało się ulokowanie Politechniki Śląskiej w Gliwicach, a drugi czerwiec, ten z roku 1989, przypominałem w poprzednim numerze Biuletynu. Lipiec i sierpień to znów rok 1982. Wrzesień zdarzył się chyba tylko w roku 1980, a październik – jako przedłużenie owego września. Listopad to już wielki strajk studencki z roku 1981, a grudzień – wiadomo – stan wojenny. Jak widać – niektórych miesięcy brak, inne znów powtarzają się i na ogół wyznacza-

Nie zawsze liczy się to, co zrobiliśmy. Zawsze to, co o nas napisano. I nie od wielkości naszych dokonań zależy pamięć, bo tę można ukraść, ale od talentu dziejopisa, bo to już trudniej podrobić.

ją jakiś etap walki z systemem komunikacyjnym. Te miesiące następują po sobie według innej kolejności niż w kalendarzu. Sierpień, o którym dziś się przypominamy, nadszedł dwa lata po wrześniu. Natomiast hierarchia ważnych miesięcy jest najzupełniej subiektywna. Każdy autor układa to sobie inaczej.

Historia jako wybór

Za czasów dynastii tebańskiej, daleko na północy, było miasteczko Troja, jakich u nas liczy się dwadzieścia tysięcy. Na ten kurnik napadali rozmaite greckie włóczęgi i tak dokuczili niemnogim mieszkańcom, że ci, po dziesięcioletnich niepokojach, spalili forteczkę i wynieśli się na inne miejsca. Zwykła historia bandycka!... Tymczasem patrz, jakie pieśni śpiewają Grecy o trojańskich walkach.

Skąd znamy poprzedni akapit? Tak – to „Faraon” Bolesława Prusa. Nasz wielki pisarz wiedział, że historia nie istnieje jako byt obiektywny. Żyjemy, coś tam mniej lub bardziej ważnego robimy, umieramy, świat toczy się dalej i poza najbliższą rodziną nikt o nas nie pamięta. Nawet jeżeli wnieśliśmy do nauki wkład wartościowy. Nie zawsze bowiem liczy się to, co zrobiliśmy. Zawsze to, co o nas napisano. I nie od wielkości naszych dokonań zależy pamięć, bo tę można ukraść, ale od talentu dziejopisa, bo to już trudniej podrobić.

Historia jest więc wyborem z nieskończoności. By kiedyś zawodowi historycy mogli zrozumieć i poprawnie badać nasze czasy, powinniśmy pozostawić po sobie możliwie rzetelne opisy przynajmniej tych dzieł, których dokonaliśmy i tych wydarzeń, w których braliśmy udział bezpośredni. Taka też myśl przyświeca kontynuowanemu właśnie cyklo-

wi artykułów. Pokazać, co się widziało, i prosić innych, by prostowali błędy lub publikowali własne wspomnienia. Równie ważne jest opisywanie wydarzeń na bieżąco, bo to dla historyka będzie najcenniejszym źródłem. Przypomnę więc w tym artykule uczelniane gazetki, których obecny „Biuletyn” jest godnym kontynuatorem.

Wrzesień 1980

Pokolenie dzisiejszych studentów ma trudności ze zrozumieniem wakacyjnych zdarzeń roku 1980. Jak to się stało, że natychmiast po podpisaniu porozumień gdańskich, szczecińskich i jastrzębskich – w całym kraju jednocześnie wybuchła „Solidarność”? Trudno im uwierzyć, że nie było wtedy żadnych opozycyjnych organizacji ogólnopolskich, a nieliczne grupki kontestatorów praktycznie żadnej łączności z sobą nie utrzymywały. O jakimś systemie dowodzenia nawet mowy nie było. Nikt o tym nie myślał. A jednak, gdy sytuacja dojrzała, wszyscy wiedzieli, co robić, choć nawet „Wolna Europa” powstrzymywała się od rad jednoznacznych. Być może w obawie, by sprawy nie potoczyły się zbyt rewolucyjnie.

Od pierwszych dni września 1980 roku na poszczególnych wydziałach spotykają się ci, którzy już wrócili z urlopów. Początkowo te spotkania nie miały charakteru wydziałowego, raczej środowiskowe. Praca naukowa poszła na dłuższą chwilę w kącie. Za to każdy gabinet przekształcił się w forum dyskusyjne. Jasne było jedno: otwiera się jakieś okno czasu, w którym można coś zrobić. Teraz albo nigdy! Tylko... co tu można zrobić!?

Atmosfera wewnętrzna Politechniki – od początku jej istnienia – zawierała w sobie spore skażenie komunizmem, ale nie pomyślę się chyba, twierdząc, że w ogromnej większości zarówno lwowscy profesorowie, jak i najmłodsi asystenci byli gotowi do natychmiastowego odrzucenia politycznych ograniczeń. Dotyczyło to również sporej części członków PZPR, którzy na ogół przystąpienie do tej partii traktowali instrumentalnie i zewnętrznie. Gdy nadarzyła się okazja, nie oddając jeszcze przezornie czerwonych legitymacji, zapisywali się masowo do „Solidarności”.



W pierwszych dniach września słowo ‘solidarność’ nie pojawiało się jeszcze w rozmowach. Mówiło się tylko o związku zawodowym. Skoro w Gdańsku się udało, to dlaczego nie w Gliwicach? Problemem było to, że prawie wszyscy nauczyciele akademicy i inni pracownicy Politechniki należeli do Związku Nauczycielstwa Polskiego, któremu na naszej uczelni za wiele zarzucić nie było można. Przeciwnie. Wyglądało na to, że ZNP działa dobrze, przynajmniej jak na ówczesne możliwości. Ale wtedy chodziło o to, żeby zakres tych możliwości poszerzyć, a tego już z ZNP zrobić się nie dało.

Grabowiecki, Kubica, Wojciechowski

Nazwiska wymieniam w porządku alfabetycznym. Należałoby zresztą wypisać tu długą ich listę, bo w grupach organizacyjnych nowych związków działały dziesiątki, a z czasem setki ludzi. Wymieniona trójka jednak wślawiła się wytrwałością i sprawnością organizacyjną. Wokół nich tworzyły się – na razie osobno – komitety założycielskie w Instytucie Elektroniki (Tadeusz Grabowiecki, już 16 września), na Wydziale Architektury (Ewa Kubica) i na Chemii (Janusz Wojciechowski).

Lawina narastała. 22 września w Instytucie Chemii i Technologii Nieorganicznej zebrali się pracownicy z kilku wydziałów. Jeszcze nie w roli przedstawicieli. Dopiero gdy zorientowali się, że ludzi ciągle przybywa i sala pęka w szwach – przekształcili nieformalne spotkanie w zebranie założycielskie NSZZ Pracowników Politechniki Śląskiej. To jeszcze nie była „Solidarność”. Postanowiono tylko uznać regionalne zwierzchnictwo nowych związków w Hucie Katowice i ukonstytuować się za tydzień.

Tak też zrobiono. Kampanii wyborczej nie było, a trzystu delegatów z wszystkich wydziałów wybrało prezydium Komitetu Założycielskiego z Januszem Wojciechowskim w roli przewodniczącego. Barbarze Kwaśnik powierzono funkcję sekretarza, a Tadeusz Grabowiecki, który – tak jak Ewa Kubica – został wiceprzewodniczącym, natychmiast zabrał się za organizowanie związkowego biuletynu pt. „Informator NSZZ Solidarność Politechniki Śląskiej”. Pierwszy numer ukazał się już 19 października

w nakładzie 1.000 egzemplarzy. Objętość biuletynu na początku nie była imponująca (4 strony), ale z numeru na numer stron przybywało (do 32), a nakład doszedł do 5 tysięcy i rozchodził się bez jednego zwrotu. W sumie wyszło 50 numerów przed stanem wojennym, a numer 51, który miał być drukowany 14 grudnia 1981, wyszedł z opóźnieniem... 10-letnim!

Moszyński, Kozłowska, Rożałowski

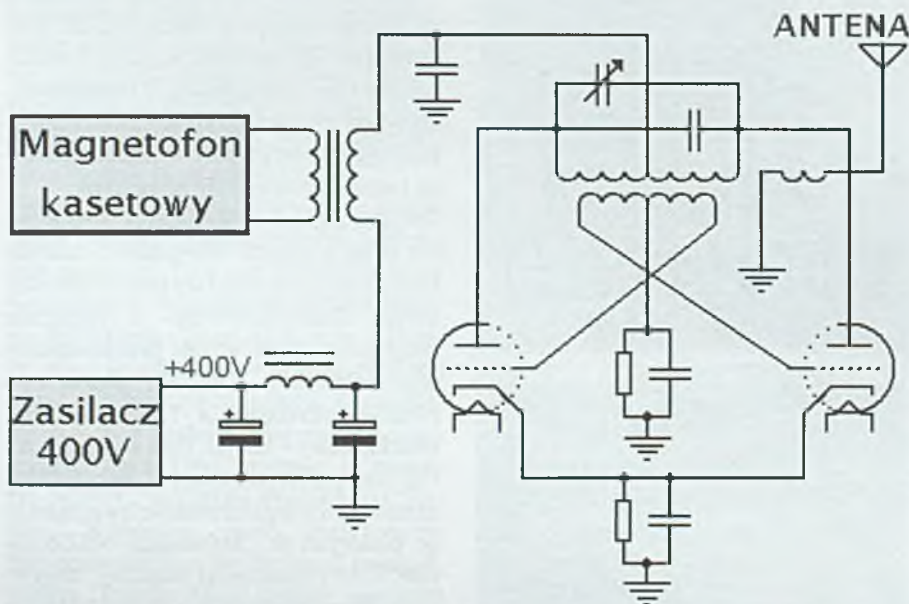
To znów są nazwiska studentów Architektury, którzy we wrześniu 1980 – zupełnie niezależnie od „Solidarności” – tworzyli własny kęs historii Politechniki. Poszło im nieźle. Dla studentów była to chyba najłżejsza w historii uczelni jesienią sesja egzaminacyjna. Oczywiście, pod względem formalnym wszystko odbywało się poprawnie. Ale jakby bardziej przyjaźnie. Wiadomo też było, że studenci sami coś knują. Tworzą komitet organizacyjny, który już w połowie września informuje o powstaniu Niezależnego Związku Studentów Politechniki Śląskiej. Szczególnie aktywnym animatorem NZS-u okazał się Janusz Moszyński, który natychmiast też zajął się tworzeniem i wydawaniem biuletynu pod tytułem „Informacje NZS”. Wcześniej Politechnika nie miała własnego czasopisma. Widocznie władze uważały, że uczonym i studenterii wystarczy „Trybuna Ludu”. Z dzisiejszego punktu widzenia tytułem wydawanych wówczas nowych gazetek brakuje jakby wyrazu, bo nawet wyraz



„biuletyn” był zakazany. W owym czasie jednak nie tytuł był ważny, lecz zawartość. Godzono się więc na takie tytuły, na jakie zezwalała cenzura, a większą ekspresję pozostawiało się na później. Najważniejszym składnikiem tytułu i tak była mantra: „do użytku wewnętrznego”. Na wydawanie czegoś takiego w uczelnianej drukarni cenzor wyrażał zgodę, a nic więcej nie było wtedy trzeba, bo resztę pokonywał entuzjazm. Z wydawanego w latach 1980-81 piśmka studenckiego pochodzą reprodukcje na tych stronach rysunki Jerzego Rożałowskiego. Politechniczny NZS, do którego studenci zaczęli masowo napływać po sesji, ostatecznie ukonstytuował się 10 października z Barbarą Kozłowską w roli prezesa. Władze długo - do 17.02.1981 r. - nie godziły się na rejestrację tego nowego związku w całej Polsce. Dla studentów nielegalność NZS-u była dodatkową atrakcją.

AGO. Sierpień 1982

Akademicka Grupa Oporu Politechniki Śląskiej powoli spisuje swoje dzieje. Będzie to spora książeczka, a teraz wybieram jeden miesiąc z ośmiu lat działalności tej organizacji. Rok 1982 – to już czasy stanu wojennego i praca konspiracyjna, która dla poważnych działaczy była sensem ich życia, a dla studentów – okazją do świetnej zabawy. Gliwicką konspirą dowodził wtedy Tadeusz Drzazgowski, którego autorytet rósł w miarę rozwijania skutecznej działalności, w tym zwłaszcza po sukcesie legendarnej już manifestacji gliwickiej z 3 Maja 1982 r. Skoro jedna demonstracja udała się nad podziw, czuło się jakiegoś takiego intensywne oczekiwanie na powtórkę w drugą rocznicę podpisania porozumień gdańskich, czyli 31 sierpnia 1982 r. Nie można było jednak ryzykować starcia z ZOMO na głównej ulicy Zwycięstwa. Wybrano więc trasę ulicami: Gottwalda (dziś Częstochowska), Strzody, Dworcową i Jagiellońską. Chodziło o to, żeby kolumna była maksymalnie rozciągnięta i żeby po drodze było wiele możliwości ucieczkowych. W przygotowaniu do tej manifestacji Drzazgowski zaangażował wielu ludzi i ciekawe środki, w tym radiostację, zbudowaną przez Witolda Kuczyńskiego. Półgodzinny program wyreżyserował Tadeusz Bełz. Autorem tekstów był Andrzej Jarczewski, czytała Teresa Sadowska, motywy muzyczne nagrał Andrzej Grabara. Radiostacja zasługuje na uwagę, bo konstruktor wykorzystał dwuano-dową lampę radziecką do nadawania na najdłuższych w ówczesnej polskiej konspirze falach krótkich 37 metrów (schemat reproduujemy obok, bo ciekawy). Plan był taki, żeby ludzie szli chodnikami wyznaczonych ulic w kierunku zgod-



Nadajnik Witolda Kuczyńskiego



Rysunek Jerzego Rożałowskiego z 1. numeru

nym z ruchem wskazówek zegara, co nieuchronnie prowadziło do konfrontacji z ZOMO na moście przy ul. Dworcowej. W chwili zablokowania mostu należało przekierować ludzi do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie już raczej większych zagrożeń się nie spodziewano. Później wprawdzie ZOMO zagazowało miasto, wielu ludzi pobito i aresztowano, ale to już jest poważniejsza historia, o której może innym razem. Teraz tylko o udziale AGO w przygotowaniu tej awantury.

Konspira kwadratowa i sześcienna

Informację o zaplanowanej akcji oraz o terminie audycji radiowej z kilkudniowym wyprzedzeniem zamieściły lokalne biuletyny, m.in. „Manifestacja Gliwicka” nr 16/82 oraz „AGO” nr 3/82 w łącznym nakładzie ponad 10 tysięcy egzemplarzy. Z drukiem owych gazetek wiąże się warte odnotowania *qui pro quo*. Otóż najgłębiej zakonspirowaną drużyną w AGO była Niezależna Grupa Malarzy Pejzaży, której członkowie przez dłuższy czas nie wiedzieli nawet, że tak się nazywają. Tę nazwę wprowadziłem, opisując w „Manifestacji Gliwickiej” wyczyny nieznanych mi malarzy, o których działalności nawet „Tygodnik Mazowsze” donosił, że władze nie nadążają z zamalowywaniem haseł na gliwickich murach.

Sierpniowe numery „MG” i „AGO” drukowali studenci: Jarosław Cyrankiewicz, Krzysztof Cegielski, Piotr Jankowski i Henryk Metz. Na drugiej maszynie pracował Sylwester Chojkiewicz, przewodniczący studenckiej części AGO oraz Henryk Jakubiec, asystent z Automatyki i ja – szef całego AGO. Nie mieliśmy z Chojkiewiczem pojęcia, że Niezależną Grupę Malarzy Pejzaży tworzą – dru-

kujący w drugim pokoju – Cyrankiewicz (główny malarz wysokościowy), Cegielski, Jankowski i Metz!

Co więcej, drukowaliśmy wówczas jakimiś zmodyfikowanymi chemikaliami, co wymagało dodatkowego instruktazu. Do drukarni AGO, ulokowanej w moim ówczesnym mieszkaniu przy ul. Gottwalda 17 (na pierwszym piętrze), przyszedł Drzazgowski, by prowadzić szkolenie. Dopiero cztery lata później przeczytałem w aktach na swoim procesie, że Drzazgowski ukrywał się wtedy w mieszkaniu przy ul. Gottwalda 17 (na piętrze trzecim). Tam właśnie Drzazgowski miał swoją drukarnię!

Każdy miał wiedzieć tyle, ile musiał, by wykonać zadanie, i tylko tyle. Ale to jeszcze nie koniec. Drzazgowski przyniósł wtedy do mojej drukarni kolorowe zdjęcia wieżowca przy al. Majowej 14 w Gliwicach. Na zdjęciu był – rozciągający się od dziesiątego do czwartego piętra, największy w Polsce napis na budynku: SOLIDARNOŚĆ ŻYJE!, wymalowany w nocy z 23 na 24 lipca 1982 r. przez nieznanych sprawców. Studenci chętnie kupili tanie zdjęcia od skromnego instruktora, nie mając pojęcia, jaką rolę Drzazgowski odgrywa w konspirze. Za to Drzazgowski dopiero na zjeździe AGO po 25 latach (!!!) dowiedział się, że te fotki sprzedął wtedy... twórcom napisu. ■

Zdjęcie tego słynnego napisu, podobnie jak całe archiwum AGO, zaginęło po aresztowaniach i rewizjach w roku 1984. Ale może zachowało się w innym miejscu? Widziało się wówczas co najmniej kilkunastu fotografów w tych okolicach. Wiem, że na mieście pojawiły się też zdjęcia zrobione po zamalowaniu dolnych liter (do V piętra, bo wyżej nie sięgała strażacka drabina). Gdyby ktoś z Czytelników dysponował takimi zdjęciami lub innymi dokumentami z epoki – serdecznie proszę o kontakt. ■



Politechnika Śląska rozpoczyna realizację budowy Naukowo-Dydaktycznego Centrum Nowych Technologii

Powstanie nowoczesne Centrum

17 lipca 2009 r. została podpisana umowa o dofinansowanie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego inwestycji o nazwie „Naukowo-Dydaktyczne Centrum Nowych Technologii – Politechnika Śląska”. Dzięki temu w Gliwicach powstanie nowoczesny obiekt realizujący cele badawcze i edukacyjne. Realizacja projektu planowana jest na lata 2009-2014.

Powstanie Centrum uzasadnione jest koniecznością rozwoju i unowocześnienia procesu dydaktycznego w strategicznych z punktu widzenia gospodarki kraju kierunkach, które decydować będą o innowacyjności polskich przedsiębiorstw.

W skład Naukowo-Dydaktycznego Centrum Nowych Technologii będą wchodzić pomieszczenia laboratoryjne, dydaktyczne i naukowe trzech wydziałów Politechniki Śląskiej: Matematyczno-Fizycznego, Mechanicznego Technologicznego oraz Inżynierii Środowiska i Energetyki.

Centrum będzie zlokalizowane w północnej części dzielnicy akademickiej, równoległe do projektowanej Drogowej Trasy Średnicowej, w rejonie ulic: Konarskiego, Wincentego Pola i Zimnej Wody. Dzięki realizacji tej inwestycji uporządkowana zostanie cała północna część dzielnicy akademickiej, która także w wyniku przebudowy układu komunikacyjnego Gliwic, ma szansę stać się „fasadą Politechniki Śląskiej” a jednocześnie reprezentacyjną wizytówką miasta.

Obiekt będzie składał się z dwóch brył: od strony północnej – siedmiokondygnacyjnego bloku, zawierającego pomieszczenia dydaktyczno-naukowe, oraz od strony południowej - trójkondygnacyjnego bloku zawierającego pomieszczenia laboratoryjne. Pomiędzy nimi znajdują się przeszklone dziedzińce, stanowią-



Autorami koncepcji projektu są prof. Pol. Śl. dr inż. arch. Jerzy Witczek i dr inż. arch. Tomasz Wagner.

ce zieloną przestrzeń rekreacji dla użytkowników Centrum. Kubatura budynku wyniesie ok. 65 tys. m³ a powierzchnia użytkowa ok. 14 tys. m².

Obiekt będzie tak zwanym „budynkiem inteligentnym”. Wyposażony, oprócz tradycyjnych instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych, w system odzysku energii, system zasilania w energię ekologiczną pozyskiwaną z ogniw fotowoltaicznych stanowiących integralny element elewacji budynku, jak również energię ciepłą z kolektorów słonecznych. Planowane jest również wyposażenie obiektu w system strukturalnych sieci teletechnicznych i komputerowych, systemy sterowania i kontroli budynku, systemy kontrolno-pomiarowe, detekcji

pożaru i oddymiania. Uczelnia dysponuje obecnie wielobranżowym projektem budowlanym obiektu oraz zagospodarowania terenu, który uzyskał wszelkie wymagane prawem decyzje, uzgodnienia i opinie wraz z pozwoleniem na budowę.

Projekt budowy Centrum jest projektem kluczowym w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko 2007-2013”, Priorytet XIII. Infrastruktura szkolnictwa wyższego, Działanie 13.1. Infrastruktura szkolnictwa wyższego. Wstępna umowa pomiędzy Uczelnią a MNiSW dotycząca przygotowania projektu została zawarta w lipcu 2008 roku. Inwestycja zostanie dofinansowana w kwocie 75 460 000 zł. ■

Po roku...

Rozmowa z prof. Andrzejem Karbownikiem

po roku od objęcia funkcji Rektora Politechniki Śląskiej

Panie Rektorze, mija właśnie rok od objęcia przez Pana funkcji Rektora Politechniki Śląskiej. To pewien precyzyjnie określony wycinek czasu, który pozwala na podsumowanie zrealizowanych dotychczas zamierzeń. Plany działalności władz rektorskich zostały określone i opisane w obszernym programie wyborczym Pana Rektora, na podstawie którego powstała strategia rozwoju uczelni, przyjęta przez Senat Politechniki Śląskiej w marcu br. Dla tego pierwsze pytanie, jakie ciśnie się na usta dotyczy tego, na ile udało się osiągnąć wytyczone przed ponad rokiem przez obecne władze rektorskie cele.

Rok działalności nowych władz rektorskich to znakomita okazja to podsumowania przeprowadzonych na uczelni w tym czasie działań. A zmieniło się na Politechnice Śląskiej podczas minionego roku sporo. Były to jednak zmiany ewolucyjne, a nie rewolucyjne.

„Program działania na lata 2009-2012” opiera się na sześciu filarach: kształcenie, badania naukowe, współpraca międzynarodowa, współpraca z otoczeniem, zarządzanie i informatyzacja uczelni, inwestycje infrastrukturalne oraz kształtowanie wizerunku uczelni. Każdy z tych działań rozpisany został na precyzyjnie określone działania szczegółowe, których jest w sumie 63. Wiele z nich udało się nam już wprowadzić w życie. Część jeszcze czeka na wdrożenie, ale i do roku 2012 pozostało jeszcze trochę czasu.

Proszę zatem wymienić te z wprowadzonych dotychczas zmian, które Pan Rektor uważa za najważniejsze.

Zacznę od zmian, jakie nastąpiły w sferze zarządzania uczelnią i administracyjnej. Jedną z podstawowych zmian było wprowadzenie na naszej uczelni systemu kontroli finansowej w odniesieniu do umów zawieranych przez uczelnię i wy-

znacznie przyspieszyło obieg dokumentów wewnątrz uczelni, a przy tym angażuje obecnie mniejszą liczbę zajmujących się tym osób.

Zmiany organizacyjne w administracji centralnej pozwoliły natomiast na ograniczenie listy jednostek i komórek organizacyjnych podległych kanclerzowi z 11 do 5. Powstały za to cztery duże działy, w ramach których sprawniejsza będzie realizacja zadań.



Ważne zmiany nastąpiły także w zakresie działalności dydaktycznej i naukowej obejmowały. Mają one istotne znaczenie zwłaszcza dla kadry naukowo-dydaktycznej uczelni...

Przede wszystkim wprowadziliśmy zachęty związane z sięganiem po środki zewnętrzne dla finansowania projektów badawczych. Zmieniły się także niektóre zapisy w Statucie Politechniki Śląskiej. Zlikwidowane zostały zakłady w katedrach, a wobec zakładów w instytutach obowiązują obecnie wymogi kadrowe jak dla katedr. Zmiana ta ma służyć oczywiście powstawaniu dużych zespołów naukowych. Przyspieszona została procedura

stawianych faktur. Ważne, że przy okazji wdrażania tego systemu uzyskaliśmy dodatkowy efekt dotyczący wprowadzenia list kontrolnych – dzięki temu przygotowanie umowy do podpisania na naszej uczelni nie trwa dłużej niż dwa dni. Zmianą bardzo usprawniającą codzienne funkcjonowanie uczelni była całkowita reorganizacja poczty wewnętrznej, co

awansu na stanowiska profesorów poprzez wyeliminowanie jednorocznej karencji przed pierwszym mianowaniem na stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz dwuletniej karencji przed mianowaniem na stanowisko profesora zwyczajnego.

Jednym z najbardziej, wydawałoby się, zaskakujących wydarzeń – biorąc pod uwagę profil uczelni – było uruchomienie na Politechnice Śląskiej kierunku: filologia...

Decyzja ta rzeczywiście mogła budzić emocje, ale po bliższym przyjrzeniu się tej sprawie staje się jasne, że uruchomienie filologii na naszej uczelni miało swoje bardzo racjonalne uzasadnienie. W Gliwicach od lat działa z sukcesem Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych. W myśl porozumienia między Ministerstwami: Edukacji oraz Nauki i Szkolnictwa Wyższego od 2012 r. jednak kolegia nauczycielskie nie będą przyjmować nowych kandydatów na studia. Placówki te mogą być natomiast przejmowane przez okoliczne uczelnie wyższe.

My zdecydowaliśmy się otworzyć kierunek filologia, który obejmie kształcenie na trzech specjalnościach: język francuski, język angielski, język włoski; w ramach dwóch specjalizacji: nauczycielskiej i tłumaczeniowej. Warunkiem uruchomienia studiów jest jednak utworzenie na uczelni do dnia 1 lipca 2010 r. jednostki organizacyjnej o nazwie Kolegium Języków Obcych. Dzięki temu w Gliwicach zachowana zostanie ciągłość nauczania języków obcych na poziomie studiów wyższych. Poza tym, co ważne zwłaszcza dla zainteresowanych tą ofertą, dotychczasowi słuchacze NKJO uzyskają status studenta.

Istotną zmianą organizacyjną było także utworzenie nowego – 13. już w strukturze uczelni wydziału - Wydziału Inżynierii Biomedycznej.

Przesłankę do jego powołania było kilka. Od 1999 r. na Politechnice Śląskiej funkcjonuje Centrum Inżynierii Biomedycznej, skupiające naukowców oprócz naszej uczelni także ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Śląskiego. Przed dwoma laty na naszej uczelni utworzony został kierunek studiów inżynieria biomedyczna, który rozwija się bardzo pomyślnie i z roku na rok o przyjęcie na niego stara się coraz większa liczba kandydatów. Wydział Inżynierii Biomedycznej powstaje zatem z jednej strony na bazie istnie-

jącej już jednostki, a z drugiej - prowadzonego kierunku studiów o tej samej nazwie.

Ważną rolę odgrywa również kwestia lokalowa. Istnieje spora szansa, że nowy wydział, dzięki uprzejmości władz Zabrze, zlokalizowany będzie właśnie w tym mieście. Jeśli otrzymamy na czas przygotowany na potrzeby wydziału obiekt, zacznie on funkcjonować już w przyszłym roku w akademickim.

Na marginesie mogę dodać, że podjęta została kwestia utworzenia na naszej uczelni jeszcze jednego wydziału – Biotechnologii. Miałby on powstać na bazie kierunku biotechnologia, który prowadzony jest dzisiaj na trzech wydziałach Politechniki. Sprawa ta pozostaje jednak na razie otwarta. Powstanie takiego wydziału bowiem wymaga również przede wszystkim odpowiedniego lokum.

Panie Rektorze, już za kilka dni odbędzie się kolejna – 65. już w historii uczeni – inauguracja nowego roku akademickiego. Tym razem jednak towarzyszyć jej będzie wyjątkowe wydarzenie – organizowana po raz pierwszy konferencja pt. „Politechnika Śląska w 20-leciu przemian gospodarczych w Polsce”. Jaki przyświecał jej zamysł?

Spotkanie to ma służyć podsumowaniu minionych dwóch dziesięcioleci – niezwykle ważnych w najnowszej historii naszego kraju – i przyjrzeniu się, jak na tle zachodzących w Polsce przemian, prezentowała się nasza Alma Mater. Poza tym konferencja będzie miała także wymiar międzynarodowy. Staramy się bowiem zaprosić na nie jak największą liczbę absolwentów Politechniki Śląskiej, którzy rozjechali się po świecie, częstokroć odnosząc znaczące sukcesy naukowe czy zawodowe.

Rozmawiał Paweł Doś

Profesorskie

29 czerwca w auli głównej Centrum Edukacyjno-Kongresowego Politechniki Śląskiej na zaproszenie JM Rektora prof. Andrzeja Karbownika odbyło się spotkanie władz rektorskich z profesorami Politechniki Śląskiej. Celem spotkania było zapoznanie wszystkich pracujących na uczelni profesorów z przeprowadzanymi na uczelni zmianami oraz podsumowanie pierwszych 10 miesięcy działań nowych władz Uczelni.

Paweł Doś

spotkanie

Pełną treść wystąpienia prof. Andrzeja Karbownika skierowanego do wszystkich profesorów Politechniki Śląskiej publikujemy na str. 24.

Po wystąpieniu Rektora głos zabrał prof. Eugeniusz Świtoński z Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Śląskiej, członek Rady Nauki i przewodniczący Zespołu Roboczego Nauk Technicznych przy Komisji Badań na Rzecz Rozwoju Nauki w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który przedstawił obszernie perspektywy i zasady finansowania nauki w Polsce.

– W wielu dziedzinach nauka polska osiąga sukcesy na skalę ogólnoswiatową, co – uwzględniając jej niskie finansowanie – należy tym bardziej docenić – mówił na wstępie prof. Świtoński. Profesor stwierdził także, że system szkolnictwa wyższego w Polsce nie jest wystarczająco konkurencyjny, w związku z tym gospodarka nie postrzega polskiej nauki jako atrakcyjnego partnera. – Brakuje stymulatorów systemowych które mogłyby zwiększyć chłonność polskiej gospodarki, w efekcie czego innowacyjność polskiej gospodarki zależy coraz bardziej, niestety, od importowanych nowych technologii – dodał profesor. Prof. Świtoński omówił następnie szczegółowo możliwości pozyskiwania środków na badania naukowe z różnorodnych źródeł.

Jako kolejny wystąpił Rektor Politechniki Opolskiej prof. Jerzy Skubis, poproszony o podzielenie się swoimi obserwacjami na temat Politechniki Śląskiej widzianej z zewnętrznej perspektywy – profesora a zarazem rektora innej uczelni technicznej.

Prof. Skubis zaznaczył na wstępie związki między obiema uczelniami. Politechnika Opolska powstała bowiem z przekształcenia opolskiej filii Politechniki Śląskiej. Zaznaczył również, iż nie chce dokonywać porównania między obiema politechnikami, ponieważ różnią się one znacznie wielkością, tradycją i otoczeniami, w jakich funkcjonują. Rektor poruszył jednak kilka kwestii ważnych dla każdej nowoczesnej uczelni technicznej.

Rektor Skubis zaznaczył przede wszystkim konieczność pozyskiwania przez uczelnie międzynarodowych grantów. – Jeżeli chcemy przetrwać i się rozwijać, pozyskiwanie zagranicznych środków jest po prostu niezbędne. W innym wypadku przegramy nie tylko z uczelniami z zagranicznymi, ale i z polskimi uczelniami prywatnymi – mówił Rektor.

Następnie prof. Skubis podkreślił wagę otwarcia się uczelni na gospodarkę. – Niegdyś dla uczelni technicznych ważna była edukacja i nauka. Dziś niezwykle istotny stał się kolejny czynnik – innowacyjność, wdrażanie nowych technologii – mówił. Według Rektora Skubisa zarządzanie projektami powinno być powierzone ekonomistom, wyspecjalizowanym w tym menedżerom.

– Technologia też jest przecież towarem. Dlatego uczelnie powinny zatrudniać ekspertów, którzy osiągnięcia technologiczne potrafią przełożyć na pieniądze – dodał profesor.

Rektor Skubis zaapelował do profesorów Politechniki Śląskiej o otwarcie na reformy, które uczelnia musi przeprowadzić we własnym zakresie. – Gruntowne zreformowanie naszego środowiska, funkcjonujących w nim struktur i procedur jest niezbędne. A bariery istnieją przede wszystkim wewnątrz naszego środowiska, w naszej mentalności. Dlatego to do nas należy ich przeprowadzenie – mówił Rektor. – Musimy na przykład pogodzić się ze zróżnicowaniem finansowym pracowników na uczelni, które jest związane ze skutecznością pozyskiwania grantów na badania naukowe – dodał prof. Skubis.



W spotkaniu wziął udział również Rektor Politechniki Opolskiej prof. Jerzy Skubis, który podzielił się swoimi obserwacjami na temat Politechniki Śląskiej widzianej z zewnętrznej perspektywy – profesora innej uczelni technicznej.

Profesor zachęcał także do większej identyfikacji ze swoją uczelnią, z którymi środowisko akademickie identyfikuje się coraz słabiej. – Pielęgnowanie wspólnego etosu, budowanie poczucia dumy z wykonywanej pracy jest równie ważne jak pieniądze i ostatecznie przekłada się później na jakość pracy. Na uczelniach nie przykładamy, niestety, do tego na należytej wagi – twierdził Rektor Skubis.

W dalszej części wystąpienia prof. Jerzy Skubis podzielił się uwagą na temat wizerunku Politechniki Śląskiej, który, w opinii profesora, jest słabszy niż rzeczywista wartość i potencjał uczelni. Rektor Skubis podkreślił więc rolę promocji. – W dzisiejszym świecie nawet najlepsze efekty badań naukowych same się nie obronią, dlatego również promocją powinni zajmować się właściwi od tego specjaliści – mówił.

Rektor Skubis zaapelował także do profesorów o dopuszczenie do awansu naukowego młodszych kolegów, a na zakończenie podkreślił wartość współpracy międzyuczelnianej, którą ze swej strony również zadeklarował. ■

**Wystąpienie Rektora Politechniki Śląskiej prof. Andrzeja Karbownika
podczas spotkania z gronem profesorów Politechniki Śląskiej
29 czerwca 2009 r.**

Szanowne Panie Profesor, Szanowni Panowie Profesorowie!

16 kwietnia ubiegłego roku dostojne grono elektorów dokonało wyboru nowego rektora, a w tydzień później prorektorów Politechniki Śląskiej na kadencję 2008-2012. Do wyborów tych przygotowany został przeze mnie i kandydatów na prorektorów program wyborczy, w którym zapisane zostały postulaty koniecznych zmian w działalności naszej Uczelni. Program ten kształtował wizję działalności i rozwoju naszej Uczelni w kierunku jej przekształcenia w innowacyjne centrum kształcenia i nauki w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. Program wyborczy stał się podstawą do opracowania programu działania naszej Uczelni na lata 2009-2012.

Słyszymy różne opinie o naszej działalności w minionych miesiącach. Są to często opinie skrajne, zarówno aprobujące sposób zarządzania Uczelnią oraz cel i zakres zmian wprowadzanych w działalności naszej Uczelni, jak i opinie podważające sens wprowadzanych zmian, czy też kontestujące styl zarządzania oraz moje dążenie do ustanowienia sprawnego systemu zarządzania Uczelnią. Zarówno opinie pozytywne jak i negatywne są dla mnie niezwykle cenne, gdyż nakazują dużą ostrożność we wprowadzaniu zmian i dokonywanie z uwagą realnej oceny ich skutków.

Dokonywanie zmian w działalności Uczelni jest niezwykle trudne. Zmiana utartych procedur, przyzwyczajęń i nawyków pracowników Uczelni, w tym postaw pracowników administracyjnych, kształtowanie kultury organizacyjnej na wysokim poziomie – wszystkie te zmiany są bardzo trudne. Rodzić mogą także pytania o to, czy tego rodzaju zmiany są konieczne i jaki jest ich cel. Dzisiejsze spotkanie w gronie wszystkich profesorów naszej Uczelni – a jest nas 347 osób – powinno, w moim zamyśle, pozwolić na te pytania odpowiedzieć. Dlatego chciałbym obecnie wobec wszystkich profesorów naszej Uczelni zdać krótką relację odnośnie wprowadzonych dotychczas zmian w Uczelni.

Nasza Uczelnia ma opinię uczelni renomowanej, o utrwalonej pozycji w środowisku akademickim. Dobra opinia nie jest jednak dana raz na zawsze. Ponadto w świecie współczesnym pojawia się nowe wyzwanie wobec naszej Uczelni, którego istotą jest konieczność sprostania narastającej konkurencji na rynku edukacyjnym i na rynku badań naukowych. To wyzwanie konkurencyjne nakłada na naszą Uczelnię coraz większe wymagania we wszystkich obszarach realizowanych zadań, wynikających z pełnionych funkcji. Odnosi się to zarówno do rektora, prorektorów, kanclerza i dziekanów, jak i wszystkich profesorów. Mówiąc krótko – wspomniane wyzwanie konkurencyjne ze strony otoczenia wymusza konieczność wprowadzania zmian w wielu obszarach działalności naszej Uczelni.

Pozycję naszej Uczelni na tle innych uczelni technicznych charakteryzuje zestaw wskaźników liczbowych. Warto dokonać ich analizy. Dla przykładu podam w tym miejscu jedynie, że:

- liczba studentów plasuje naszą Uczelnię na czwartym miejscu wśród największych uczelni technicznych w kraju,
- liczba tzw. samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych jest w naszej Uczelni wyraźnie mniejsza od pozostałych trzech największych uczelni technicznych,
- liczba adiunktów umieszcza nas na pierwszym miejscu wśród uczelni technicznych.

Widać zatem, że w odniesieniu do liczby profesorów w naszej Uczelni mamy jeszcze wiele do zrobienia, biorąc pod uwagę duży potencjał rozwojowy, jaki stanowi liczba naszych adiunktów.

W dniu 30 marca br. Senat naszej Uczelni podjął uchwałę o przyjęciu dokumentu pt. „Politechnika Śląska – innowacyjne centrum kształcenia i nauki w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. Program działania na lata 2009-2012”. W dokumencie tym na podstawie analizy strategicznej SWOT sformułowano misję Politechniki Śląskiej i jej cele strategiczne oraz elementy jej strategii. Plan strategiczny zawiera 63 zadania, których realizacja w bieżącej kadencji pozwoli osiągnąć sformułowane cele strategiczne.

Dotychczasowe zmiany w sferze zarządzania Uczelnią i w sferze administracyjnej obejmowały:

1. Wprowadzenie systemu kontroli finansowej w odniesieniu do umów zawieranych przez Uczelnię i wystawianych faktur. Kontrola finansowa jest obowiązkiem rektora a dotychczas takiego systemu w naszej Uczelni nie było. Przy okazji wdrożenia tego systemu uzyskano dodatkowy efekt, a mianowicie: wprowadzenie list kontrolnych spowodowało, że przygotowanie umowy do podpisania nie trwa dłużej niż dwa dni.
2. Wprowadzenie poczty wewnętrznej pozwoliło na wyeliminowanie przenoszenia dokumentów pomiędzy jednostkami Uczelni przez wiele różnych osób. Obecnie przemieszczanie dokumentów wewnątrz Uczelni realizują dwie osoby. Ponadto wszystkie dokumenty docierają od nadawcy do adresata w ciągu jednego dnia.
3. Przygotowywana jest procedura przygotowywania i realizacji inwestycji i remontów, która powinna pozwolić na bardziej racjonalne wydatkowanie środków finansowych na inwestycje i remonty oraz powinna usprawnić procesy planowania, przygotowania, realizacji i rozliczania zadań inwestycyjnych i remontowych.

4. Zmiany organizacyjne w Administracji Centralnej pozwalają na ograniczenie listy jednostek i komórek organizacyjnych podległych Kanclerzowi z 11 do 5. Powstały cztery duże działy, w ramach których sprawniejszy będzie przepływ informacji i realizacja powierzonych zadań. Ograniczona zostanie wydatnie liczba kierowników działów i ich zastępców. Zmiany organizacyjne spowodowały również konieczność przeprowadzenia zmian personalnych.

Zmiany w zakresie funkcjonowania Uczelni w sferze dydaktycznej i naukowej obejmowały:

1. Wprowadzenie zachęt dla pracowników naukowo-dydaktycznych w zakresie sięgania po środki zewnętrzne dla finansowania projektów badawczych – zgodnie z treścią Zarządzenia nr 31/08/09.
2. Zmiany wprowadzone w Statucie, które obejmowały:
 - zmiany w strukturze wydziałów – likwidacja zakładów w katedrach i wzrost wymogów kadrowych dla zakładów w instytutach;
 - przyspieszenie awansu na stanowiska profesorów poprzez wyeliminowanie jednorocznej karencji przed pierwszym mianowaniem na stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz dwuletniej karencji przed mianowaniem na stanowisko profesora zwyczajnego.
3. Zwiększenie pensum dydaktycznego o 30 godz. rocznie.
4. Przeprowadzenie szkolenia dla kierowników projektów badawczych. W szkoleniu wzięło udział 80 osób zgłoszonych przez dziekanów wydziałów. Celem szkolenia było wyłonienie na wydziałach osób zarządzających projektami – *project managerów*, którzy byliby zdolni zarządzać – w formie usługi – każdym projektem badawczym realizowanym na wydziale. Zatrudnianie *project managerów* do zarządzania projektami badawczymi pozwoli oddzielić kwestie merytoryczne rozwiązywane w projekcie badawczym od zarządzania tym projektem.

W zakresie inwestycji infrastrukturalnych zostały podjęte następujące działania:

1. Remont i modernizacja Studenckiego Domu Kultury przy ul. Strzody z przeznaczeniem na dwa kierunki studiów Wydziału Architektury.
2. Budowa parkingu dla studentów przy hali technologicznej Wydziału Górnictwa i Geologii.
3. Remont i modernizacja byłej stołówki przy ul. Pszczyńskiej dla potrzeb organizacji studenckich.
4. Utworzenie nowego Wydziału Inżynierii Biomedycznej.
5. Kontynuowanie realizacji dwóch dużych projektów, a mianowicie: Śląska Biofarma oraz Naukowo-Dydaktyczne Centrum Nowych Technologii.

Podjęte zostały również dwa inne działania – ważne w sferze promocji naszej Uczelni:

1. Utworzenie Działu Promocji, który aktywnie rozwija swoją działalność i oferuje Państwu swoje usługi.
2. Wydawanie „Biuletynu Politechniki Śląskiej” w miejsce miesięcznika „Z Życia Politechniki Śląskiej” – do współpracy z którym Państwa zapraszam.

Podstawą działania każdej uczelni wyższej jest jej kadra profesorska reprezentująca wysoki poziom dydaktyczny i naukowy. Rozwój kadry profesorskiej o pożądaną, wysokiej liczebności jest przedmiotem szczególnej troski każdej uczelni.

Od kadry profesorskiej w każdej uczelni oczekuje się:

- dużego zaangażowania w sprawy uczelni, wydziału, katedry czy instytutu,
- realizacji procesu dydaktycznego na wysokim poziomie,
- zaangażowania w prowadzenie badań naukowych i kształcenia młodej kadry,
- sprawnego kierowania zespołami ludzkimi – zespołami badawczymi.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, zwracam się do Państwa z apelem:

- o dużą aktywność i zaangażowanie w sprawy Uczelni zarówno w odniesieniu do procesu dydaktycznego jak i badań naukowych;
- o pomoc, czyli inspirację i wsparcie dla naszej „młodzieży naukowej” – doktorantów i adiunktów dla ich naukowego rozwoju;
- dużą – o wiele większą niż dotychczas – aktywność w zakresie pozyskiwania projektów badawczych finansowanych z wszelkich źródeł zewnętrznych – krajowych i europejskich.

Na zakończenie mojego krótkiego wystąpienia chciałbym zapewnić, że konieczne zmiany w sferze zarządzania i funkcjonowania Uczelni już nastąpiły. Nadchodzące miesiące to czas ugruntowania tych zmian – czas stabilizacji sfery zarządzania. Chcę natomiast zapewnić, iż dwie kwestie będą przedmiotem mojej, a raczej naszej – myśląc o prorektorach – szczególnej troski, a mianowicie:

- planowanie, pozyskiwanie środków i realizacja inwestycji infrastrukturalnych w naszej Uczelni.
- aktywność pracowników naukowo-dydaktycznych w pozyskiwaniu projektów badawczych finansowanych ze źródeł zewnętrznych. ■

IC- SPETO 2009

W dniach 20-23 maja 2009 roku odbyła się XXXII Międzynarodowa Konferencja z Podstaw Elektrotechniki i Teorii Obwodów IC-SPETO.

Marian Pasko, Dariusz Spalek

Konferencja objęta jest patronatem Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej (PTETiS) Oddział Gliwice-Opole, Komitetu Elektrotechniki IV Wydziału Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Sekcji IEEE. Merytoryczny nadzór nad IC-SPETO sprawuje Komitet Programowy, którego przewodniczącym jest prof. Stanisław Bolkowski i Komitet Organizacyjny, którego przewodniczącym jest prof. Marian Pasko.

Miejscem Konferencji był, jak co roku, gościnny beskidzki Ustroń. Uroki gór beskidzkich – widok na Czantorię oraz szczególnie piękną o tej porze roku Równię – zawsze stwarzają niezapomniany klimat dla rzeczowych i nierzadko gorących dyskusji dla obrad plenarnych, plakatowych oraz dyskusji prowadzonych w kularach. Tematyka konferencji obejmuje zagadnienia teorii obwodów, pola elektromagnetycznego, pól sprzężonych, analizy i syntezy, przetwarzania sygnałów, oraz – od paru lat – zagadnienia stosowanej w elektrotechnice informatyki.

W konferencji uczestniczyli jak corocznie przedstawiciele polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Uroczystego otwarcia Seminarium dokonali JM Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik, przewodniczący Sekcji Elektrotechniki PAN prof. Stanisław Bolkowski, Dziekan Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej prof. Lesław Topór-Kamiński oraz Dyrektor Instytutu Elektrotechniki i Informatyki prof. Bernard Baron.

W tym roku referaty w liczbie 83 (z których każdy recenzowany przez co najmniej dwóch recenzentów z Komitetu Programo-



Otwarcie sympozjum - głos zabiera profesor Bernard Baron.
Siedzą od lewej – Profesorowie: M. Pasko, L. Topór-Kamiński,
Rektor Politechniki Śląskiej A. Karbownik, S. Bolkowski

wego) ogłoszono w ramach sesji referatowych oraz prezentowano na sesjach posterowych. Na XXXII IC-SPETO referaty monograficzne wygłosili: prof. Tadeusz Janowski – „Aktualny stan zastosowań nadprzewodników”, prof. Zbigniew Hanzelka – „Examination of emission levels from distorting loads” oraz prof. Ryszard Zajczyk – „The impact of wind generation on the transmission system”. Dużą część referatów zamieszczonych w materiałach konferencyjnych (drukowane są wersje dwustronicowe, a załączony CD-rom zawiera wersje rozszerzone) uczestnicy przedstawili w ramach sesji posterowych. Sesje posterowe (plakatowe) oprócz tego, że wymagają od uczestnika większego nakładu pracy (częstokroć plakaty wykonane są na bardzo wysokim poziomie graficznym) również zmuszają do dłuższego i częstokroć intensywnego referowania niż sesje

referatowe. Wynika to z porównania czasów, jakimi dysponują przewodniczący sesji referatowych i posterowych. Wystąpienia posterowe prowadzą do dłuższych i swobodniejszych dyskusji w węższym gronie. Sprzyja to pełniejszej a i nierzadko dłuższej wymianie zdań w porównaniu z sesjami referatowymi. Przez cały czas konferencji dla dobra uczestników pracowały panie z sekretariatu Konferencji - Grażyna Wegiera oraz dr Renata Frączek.

Podsumowując konferencję, należy stwierdzić, że mimo trudnych finansowo okoliczności cieszy się ona dużą popularnością wśród elektrotechników. Organizatorzy i komitet programowy Konferencji IC-SPETO, dokładając starań o utrzymanie wysokiego poziomu merytorycznego i organizacyjnego zapraszają już na kolejne XXXIII IC-SPETO w 2010 roku. ■



Uczestnicy XXXII IC-SPETO w Ustroniu

VI Międzynarodowa Konferencja „Geometry and Graphics”

W dniach 24-26 czerwca trzydzieści osób gościło w Regionalnym Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Ustroniu – Jaszowcu na VI Międzynarodowej Konferencji „Geometry and Graphics”, której gospodarzem był Ośrodek Geometrii i Grafiki Inżynierskiej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, zaś patronem naukowym Polskie Towarzystwo Geometrii i Grafiki Inżynierskiej.

Elżbieta Spernol

W trakcie obrad dużo czasu poświęcono dyskusjom związanym z kształtowaniem programów nauczania uwzględniających specyfikę kierunków studiów, przedstawiono nowatorskie środki i metody dydaktyczne sprzyjające kształceniu inżynierów, jak również zaprezentowano przykłady tematów, ćwiczeń i zadań nawiązujących do zastosowań w technice.

Ze względu na różnorodność poruszanej problematyki, nie sposób wymienić wszystkich kolejno prezentowanych tematów. Należy jednak wspomnieć o wystąpieniu pani profesor Natalii Bubłowej z Omsk F.M. Dostoevsky State University, którą mieliśmy zaszczyt gościć po raz pierwszy na naszej konferencji z referatem pt.: „The method of conversion of geometric object into a 3-D image using computer animation”. Pani Profesor zapoznała nas ponadto z bogatą ofertą dydak-

tyczną swojej macierzystej uczelni i przedstawiła osiągnięcia swoich studentów w dziedzinie animacji komputerowej.

Konferencja o tej tematyce organizowana jest w cyklu dwuletnim. Tradycyjnie już w Ustroniu zjawili się reprezentanci ogólnopolskiego grona uczelni technicznych, takich jak: Akademia Górniczo-Hutnicza, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Politechnika Białostocka, Politechnika Krakowska, Politechnika Łódzka, Politechnika Rzeszowska, Politechnika Śląska, Politechnika Świętokrzyska, Politechnika Warszawska, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet w Białymstoku. Z roku na rok konferencja cieszy się coraz większą frekwencją pracowników naukowych zagranicznych uczelni technicznych. W tegorocznej konferencji wzięli udział przedstawiciele z dziewięciu zagranicznych jednostek naukowych tj.: Estonian University

Life of Sciences, Eurasian National University, Kaunas University of Technology, Lithuanian University of Agriculture, Omsk F.M. Dostoevsky State University, Povolzhskiy State University, Riga Technical University, Slovak University of Technology, Tashkent Irrigation and Meliorati on Institute, Vilnius Gediminas Technical University.

Konferencję zamknęła przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Konferencji dr inż. arch. Jolanta Tofil sumując tegoroczny wkład pracy wszystkich uczestników i zaznaczając wysoki poziom merytoryczny obrad. Dziękując międzynarodowemu geometrycznemu gronu za uczestnictwo w spotkaniu zaprosiła na kolejne, tym razem z serii „Geometry and Computer”, które jest zaplanowane na miesiąc czerwiec 2010 roku. ■



Uczestnicy VI Konferencji „Geometry and Graphics” Ustron 2009

The Sixteenth International Congress on Sound and Vibration – ICSV16

W dniach 5-9 lipca br. w Krakowie odbył się 16 Międzynarodowy Kongres Dźwięku i Drgań.



Marek Pawełczyk

Pomimo światowego kryzysu ekonomicznego, w Kongresie wzięło udział około 750 osób z 53 krajów, a także dodatkowo 52 osoby towarzyszące i 21 wystawców. Studenci doktoranci stanowili około 25 proc. uczestników. Z zakresu akustyki była to największa na świecie impreza naukowa w 2009 roku i największa w Polsce od 30 lat.

W poprzednich latach kongresy w serii ICSV odbywały się w USA, Rosji, Niemczech, Danii, Hong-Kongu, Szwecji, Portugalii, Austrii, Australii, Korei Południowej. Kolejne planowane są w Egipcie i Brazylii.

Patronat naukowy nad Kongresem ICSV16 objęły: International Institute of Acoustics and Vibration (IIAV), Komitet Akustyki Polskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Akustyczne (PTA), Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Instytut Automatyki Politechniki Śląskiej. Kongres był ponadto

wspierany przez International Union of Theoretical and Applied Mechanics (IUTAM), American Society of Mechanical Engineers International (ASME International), Institution of Mechanical Engineers (IMEchE) oraz European Acoustics Association (EAA).

Zorganizowano 46 sesji strukturalnych z referatami zaproszonymi oraz 55 sesji regularnych, niejednokrotnie dzielonych na kilka części. Prezentacje referatów odbywały się jednocześnie w 16 salach Akademii Górniczo-Hutniczej. Polscy uczeni wygłosili 75 referatów, w tym 13 z Instytutu Automatyki Politechniki Śląskiej. Drugą w kolejności grupę stanowili uczeni z Wielkiej Brytanii, którzy wygłosili 60 referatów.

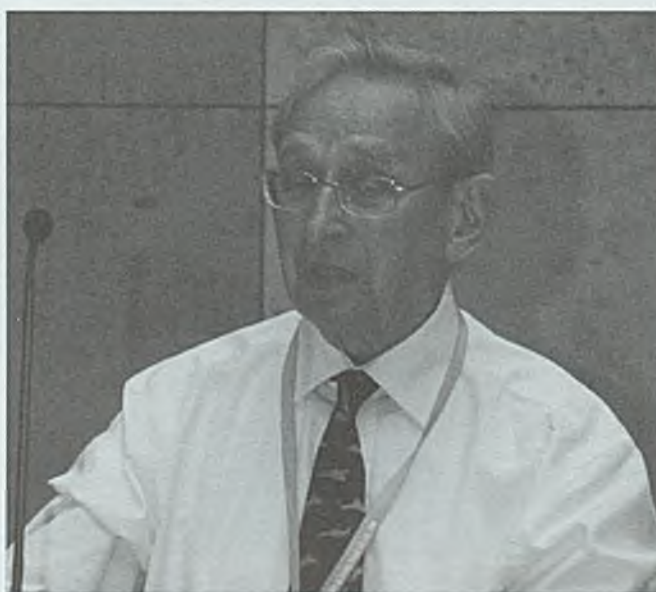
Ceremonia Otwarcia Kongresu odbyła się w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tuż po niej rozpoczęła się sesja specjalna, na której wręczone zostały wyróżnienia IIAV. Laureat najważniejszego z wyróżnień, Geoffrey

Lilley, wygłosił wykład inauguracyjny na temat „Silent Flight of Owls”.

Każdego dnia Kongresu odbywały się dwie sesje plenarne, w ramach których uznani na świecie naukowcy wygłosili sześć wykładów: Steve Elliott z Wielkiej Brytanii: “Active Sound Control in Vehicles and in the Inner Ear”; Samir Gerges z Brazylii oraz William D. Fonseca i Robert P. Dougherty z USA: “State of the Art Beam-forming Software and Hardware for Applications”; Luigi Maffei z Włoch: “Acoustic and Vibration Exposure and Comfort Inside Urban and Extra-urban Transportation Systems”; Robert Randall z Australii: “Machinery Diagnostics and Machinery Health Monitoring”; Andrzej Nowicki i Janusz Wójcik z Polski: “Ultrasonic Imaging Using Multitone Nonlinear Coding”; Jiri Tuma z Republiki Czeskiej: “Transmission and Gearbox Noise and Vibration Prediction and Control”.



Marek Pawełczyk



Geoffrey Lilley

Rangę Kongresu znacząco podniósł szereg towarzyszących spotkań naukowych: komitetu wykonawczego IIAV, członków IIAV, zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Akustycznego, kolegium redakcyjnego „International Journal of Acoustics and Vibration”, kolegium redakcyjnego „Journal of Sound and Vibration”, kolegium redakcyjnego „Archives of Acoustics”, a także wiele innych spotkań grup naukowych.

W opinii wielu osób i instytucji, Kongres był dużym sukcesem. Wyrazem tego jest list skierowany do przewodniczącego Kongresu, odczytany podczas uroczystości otwarcia 56. Otwartego Seminarium z Akustyki i wręczony przez przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Akustycznego Eugeniusza Kozaczka. Sukces ten był jednak możliwy dzięki wszystkim uczestnikom – naukowcom i inżynierom, którzy przybyli do Krakowa, stworzyli wspaniałą atmosferę i uczynili dni 5-9 lipca 2009 roku ogólnowiatowym świętem akustyki i drgań mechanicznych.

Jako przewodniczący Kongresu, pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu Kongresu i przyczynili się do jego sukcesu. Są to: Malcolm Crocker, Luis Bento Coelho, Zbigniew Engel, Janusz Kowal, Wojciech Batko, Eugeniusz Kozaczka, Grażyna Grelowska, Andrzej Świerniak, studenci z obsługi technicznej, Anna Jędrocha, Beata Żuchowicz, członkowie Komitetów Naukowych oraz Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego, organizatorzy sesji strukturalnych, recenzenci, przewodniczący sesji naukowych, personel biur IIAV w Auburn w USA oraz w Instytucie Automatyki Politechniki Śląskiej, władze AGH i Politechniki Śląskiej, władze Krakowa.

Na szczególne uznanie zasługują członkowie Lokalnego Komitetu Organizacyjnego. Pracownicy Instytutu Automatyki Politechniki Śląskiej stanowili aż pięcioro spośród siedmiorga jego członków – Dariusz Bismor pełnił funkcję sekretarza, a Sebastian Budzan, Małgorzata Michalczyk i Krzysztof Czyż byli członkami komitetu organizacyjnego. Akademia Górniczo-Hutnicza była reprezentowana przez Jacka Cieślika pełniącego funkcję zastępcy przewodniczącego oraz Jerzego Wiciaka będącego członkiem komitetu organizacyjnego. ■

Laboratorium Sterowania i Telekomunikacji otwarte

29 czerwca br. nastąpiło uroczyste otwarcie kolejnego laboratorium w Katedrze Energoelektroniki, Napędu Elektrycznego i Robotyki KENER na Wydziale Elektrycznym.

Bogusław Grzesik, Tomasz Biskup

Laboratorium umożliwić będzie prowadzenie zajęć dydaktycznych ściśle związanych z potrzebami przemysłu i gospodarki. Jest ono wyposażone w 6 zestawów sterowników programowalnych firmy Siemens, zestaw stanowisk laboratorium telekomunikacji, 8 stanowisk laboratorium sterowania mikroprocesorowego z 16-bitowym mikrokontrolerem firmy Renesas oraz odpowiedni zestaw przyrządów pomiarowych i oscyloskopów cyfrowych.

W laboratorium realizowane były już częściowo zajęcia dydaktyczne w semestrze letnim. Obejmowały one głównie zajęcia ze sterowania programowalnego, sterowników mikroprocesorowych, podstaw telekomunikacji oraz zasilaaczy elektronicznych i energoelektronicznych. Podobny będzie profil zajęć w semestrze zimowym. Oprócz tego laboratorium służyć będzie studentom koleżom naukowym.

Kierownikiem laboratorium został dr inż. Tomasz Biskup, w którego zakres zainteresowań naukowych wchodzi teoria i praktyka sterowania mikroprocesorowego. ■



Uroczyste przecięcie wstęgi. Stoją od lewej: prof. L. Topór-Kamiński, prof. M. Dolipski, prof. K. Probiez, prof. B. Grzesik

Foto: Szymon Pasko

Mistrzowie w tworzeniu czegoś... z niczego

Kiedy studenci Politechniki Śląskiej - Piotr Warszawa, Rafał Ziętek, Mateusz Mazur i Karol Stabik - jako „Drużyna Angusa” rozpoczynali swoje zmagania na gliwickich eliminacjach Best Engineering Competition, nie przypuszczali, że uda im się zająć tak daleko. Dzięki wiedzy, kreatywności, pomysłowości i odporności na stres znaleźli się w gronie najlepszych europejskich zespołów, które potrafią zrobić coś... z niczego. Poniżej publikujemy relację z udziału naszych studentów w European Best Engineering Competition 2009 w Gent w Belgii. (Red.)

Piotr Warszawa

Nasza przygoda zaczęła się na Politechnice Śląskiej. Przeszliśmy przez uczelniane eliminacje i zakwalifikowaliśmy się do finału. Ten zakończył się dla nas sukcesem, co z kolei dało nam możliwość udziału w finale ogólnopolskim zorganizowanym w Warszawie. I tu czekał na nas kolejny sukces – zdobyliśmy pierwsze miejsce i tym samym zapewniliśmy sobie udział w finale europejskim, European Best Engineering Competition 2009 w belgijskim Gent, w kategorii Team Design.

Jedziemy do Belgii

Do Gent (Ghent lub Gand, są trzy nazwy określające to miejsce), z powodu braku połączenia lotniczego, przylecieliśmy

już trzy dni przed rozpoczęciem konkursu. Z tego też powodu nie mieliśmy na miejscu zapewnionego noclegu i musieliśmy szukać go na własną rękę, co jednak skończyło się szczęśliwie dzięki idei Couch Surfingu (darmowe użyczenie sobie gościny przez internautów na całym świecie – przyp. red.)

Kiedy po trzech dniach spędzonych w Belgii udało nam się dotrzeć do placówki szkoły Don Bosco, od razu wpadliśmy w wir ciekawych doświadczeń. Już przy wejściu czekali na nas organizatorzy tłumaczący zasady uczestnictwa oraz podstawowe reguły obowiązujące podczas całego konkursu.

W Gent było w sumie 20 drużyn z 10 krajów. Nasza drużyna rozpocznie w październiku piąty rok studiów na Wydziale Mechanicznym Technologicz-

nym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Była to, oprócz netbooków, dodatkowa nagroda za zajęcie pierwszego miejsca w finale krajowym w Warszawie. Konkurs trwał od 1 do 13 sierpnia br., a każdy dzień był zapelniony po brzegi różnego typu zajęciami.

Warto w tym miejscu jeszcze powiedzieć, że w Polsce posługiwaliśmy się nazwą „Drużyna Angusa”, lecz w Gent nie mieliśmy możliwości jej użycia, ponieważ obowiązywały nazwy krajów, z których pochodzili uczestnicy. Z tego co można było usłyszeć od szczerych organizatorów, nie potrafili oni wypowiedzieć nazw drużyn, które były przecież wymyślane w językach ojczystych uczestników. Pełna oficjalna nazwa naszej drużyny w Gent to „Tractebel Engineering Polish Team”.



Oficjalne otwarcie w ratuszu - uczestnicy wraz z przedstawicielami sponsorów - firmy Tractebel Engineering



Podczas przygotowań do prezentacji pompy. Hol główny Uniwersytetu Gent

Akwedukt na rozgrzewkę

Kiedy większość drużyn była już na miejscu, zorganizowano zabawy typu Team Building, mające na celu zapoznanie się wszystkich uczestników z przedstawicielami innych narodowości. Pośród uczestników znalazły się bardzo ciekawe osobowości, przez co podczas całego pobytu nawet na chwilę nie pojawiło się znużenie czy monotonia. Największym zdziwieniem dla naszej drużyny było to, iż pośród 80 uczestników 11 osób mówiło płynnie lub znało język polski (nie licząc oczywiście Polaków). Pierwszym, lecz jeszcze nie ocenianym, pozakonkursowym zadaniem było zbudowanie akweduktu z kilku dostępnych materiałów. Było to zadanie w ramach Team Building, wykonywane w drużynach wielonarodowościowych. Akwedukt powstał po niecałej godzinie od rozpoczęcia i miał około 20 metrów długości. Dzięki pracy nad nim zawiązało się wiele ciekawych międzynarodowych znajomości, które na pewno będą kontrowane przez wiele lat.

Kodowanie obrazu na ścianę

Pierwszym konkursowym zadaniem było natomiast zbudowanie urządzenia do przesyłania obrazu złożonego z pikseli poprzez kable na drugą stronę ściany. Nasza drużyna zgodnie z wyznaczonymi regułami została podzielona na dwuosobowe składy, z których każdy miał do wykonania swoje zadanie. W składzie kodowania znalazł się Mateusz Mazur, odpowiedzialny za nadawanie sygnału oraz Karol Stabik, dyktujący odpowiednie komendy. W składzie dekodowania swoje miejsce znalazł Piotr Warszawa – nanoszenie na wcześniej uzyskany szablon odpowiednich wyników oraz Rafał Ziętek jako odpowiedzialny na odczytywanie sygnałów. Nasze urządzenie stworzyliśmy na prostej zasadzie. Było oparte na trzech przyciskach nadających oraz trzech diodach na odbiorniku. Każda z diod reprezentowała kolory odpowiednio Czerwony, Zielony i Niebieski, a kombinacje diod wskazywały na piksel czarny lub biały (opracowaliśmy odpowiednie tabele kodów). Nasze urządzenie miało zatem możliwość przesyłania pięciu kolorów, ale nie przestaliśmy na tym i nasze tabele kodów obejmowały również cały alfabet oraz cyfry 0-9. Dodatkowe funkcje były oczywiście punktowane, co było główną przy-

czyną ich istnienia, ponieważ obraz który mieliśmy przesłać składał się wyłącznie z czarnych i białych pól ułożonych w losowy obraz dostarczony nam w momencie finalnego testowania w obecności jury. W tej konkurencji zajęliśmy drugie miejsce z powodów ekonomicznych – zakupiliśmy o jeden rezystor za dużo.

Szczoteczka do zębów w obliczu kataklizmu

Na specjalnej wideokonferencji między Gent a Paryżem, zorganizowanej z powodu problemów z dojazdem przedstawicielki UNEP (United Nations Environment Programme), zostały nam przedstawione wytyczne związane z drugim zadaniem konkursowym. Miał to być projekt szczoteczki do zębów, którą można by stworzyć w obliczu kataklizmu w Indiach. Na wykonanie zadania wyznaczono nam bardzo długi czas, aż pięć dni, co oburzyło uczestników konkursu. Wszyscy oczekiwali czegoś bardziej ambitnego. Na nasz opór, na szczęście, zaręczyli organizatorzy. Obiecali zmianę zadania. Mimo to, wykonanie szczoteczki do zębów również było punktowane przez Jury. Każdy przygotował swój projekt w ciągu kilku godzin i jeszcze tego samego dnia przeprowadzone zostały prezentacje oraz testy na specjalnie przygotowanym modelu szczęki. Nasza szczoteczka była możliwie najprostszym i najtrwalszym rozwiązaniem, ponieważ do jej konstrukcji nie musieliśmy kupić żadnych materiałów poza tym, które dostarczono nam jako podstawę. Szczoteczkę stworzyliśmy niszcząc jeden szeroki pędzel malarski – ze skróconego włosia uzyskaliśmy dwa wymienne wkłady, a z rękojeści pędzla uzyskaliśmy ergonomiczny uchwyt szczoteczki do zębów. Włosie połączone było z dwoma patyczkami po lodach, co pozwalało na zmianę końcówki w szybkim tempie (połączenie końcówki z uchwytem zrealizowane było za pomocą dwóch pętli z drutu, lecz ku naszemu zaskoczeniu było to rozwiązanie charakteryzujące się dużą sztywnością). W drugiej konkurencji zajęliśmy piąte miejsce.

Jak wydobyć wodę spod piasku?

Trzecie zadanie zostało przedstawione nam przez kolejną przedstawicielkę UNEP z Kenii, Eddah Kaguthi, a było

to stworzenie pompy do ekstrakcji wody spod powierzchni piasku. Zbiornik początkowy wypełniony był piaskiem do wysokości około trzydziestu centymetrów, a zbiornik końcowy znajdował się dokładnie metr ponad powierzchnią piasku. Naszym zadaniem było stworzenie nie tylko pompy, ale też systemu filtracji wody (czystość wody trafiającej do zbiornika końcowego była jednym z ważniejszych kryteriów oceny). Jury wymagało od uczestników również stworzenia pewnego rodzaju świdera, który miał być wkręcony w powierzchnię piasku tworząc tym samym szyb, w którym zbierałaby się woda do odessania. Stworzyliśmy prowizoryczny świder oparty na rurze z tworzywa oraz dwóch wspornikach usztywniających całość, lecz już na tym etapie zastosowaliśmy pierwszy rodzaj filtra, który miał za zadanie zatrzymanie piasku na zewnątrz szybu a przepuszczanie samej wody (po prostu kawałek materiału bawełnianego nałożonego na tworzywo w którym stworzyliśmy otwory przepływowe). Jako element pompujący wykorzystaliśmy projekt pozornie najprostszy do wykonania – miech. Później okazało się, że dużym problemem było utrzymanie szczelności całej konstrukcji. Nie mieliśmy dostępu do materiałów, które mogłyby posłużyć za rękaw, więc musieliśmy stworzyć swój własny zamiennik z arkusza grubej folii z tworzywa sztucznego, wykorzystując swego



Piotr Warszawa i Mateusz Mazur podczas opracowywania metody na odessanie wody z pierwszego filtra

rodzaju połączenie zakładkowe, aby zachować szczelność. Problem dwustronnego działania miccha rozwiązaliśmy stosując dwa proste zawory jednokierunkowe - jeden wewnątrz miccha, drugi na zewnątrz - co pozwoliło nam na odesanie wody oraz wypompowanie jej do zbiornika drugiego. Przy końcu przewodu odpływowego umieściliśmy filtr końcowy, który miał na celu usunięcie pozostałości zanieczyszczeń. Udało się przepompować ponad pół litra wody w ciągu trzech minut, a jej czystość była bardzo wysoka, co pozwoliło nam zająć drugie miejsce w tej konkurencji.

Po zakończeniu wszystkich etapów konkursowych przyszedł czas na „walking dinner”, czyli po prostu swego rodzaju bankiet, podczas którego mogliśmy zapoznać się z obszarem zainteresowań wszystkich sponsorów konkursu oraz uzyskać informacje dotyczące działalności tych firm w naszym kraju. Zaraz potem udaliśmy się do hali głównego Uniwersytetu Gent, gdzie prezentowaliśmy działanie pompy oraz stworzone przez nas konstrukcje już w luźnej atmosferze przed widownią złożoną zarówno z jury, jak i przedstawicieli firm oraz przypadkowych osób, które były zaciekawione całym przedsięwzięciem. Ogłoszenie wyników odbyło się w Auli Dyplomowej, co było dla uczestników dużym wyróżnieniem, ponieważ przed finałem EBEC odbywały się tam tylko i wyłącznie rozdania dyplomów. W ogólnym rankingu zajęliśmy drugie miejsce,

dzięki czemu staliśmy się reprezentantami Polski na IEC 2010 (International Engineering Competition), który odbędzie się w maju 2010 roku w Halifax w Kanadzie. Zmierzymy się tam w kategorii Team Design z drużynami z Niemiec, Kanady oraz Portugalii, która zajęła w Gent pierwsze miejsce. Póki co szczegóły wyjazdu nie są nam znane, lecz wszystkie informacje spłyną do nas w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Nie tylko rywalizacja

Podczas całego okresu trwania konkursu zorganizowanych zostało wiele zabaw mających rozluźnić napiętą atmosferę współzawodnictwa, która towarzyszyła większości uczestników. Mieliśmy możliwość obejrzenia materiałów na temat Belgii oraz Gent, co pozwoliło nam poznać kulturę i historię tego pięknego kraju i miasta. Braliśmy też udział w City Rally, podczas którego zapoznaliśmy się z najważniejszymi miejscami w Gent.

Na pochwałę zasługują niewątpliwie organizatorzy, którzy cały czas byli do nas przyjaźnie nastawieni, oraz uczestnicy, którzy mimo tego, iż byli przecież z przeciwnych drużyn, dali się zapamiętać jako ludzie o wielkich umysłach, ciekawych charakterach i niebawym poczuciu humoru.

Były to niezapomniane chwile, których każdy powinien skosztować, dlatego udział w tego typu konkursach polecamy wszystkim studentom Politechniki Śląskiej! ■



Portugalia z pierwszym miejscem i Polska z drugim.
Aula dyplomowa Uniwersytetu Gent

Spotkanie pod

Anna Szewczenko

Wydział Architektury Politechniki Śląskiej wielokrotnie już włączał się w wydarzenia kulturalne w Gliwicach, przywołując choćby imprezy organizowane przez Muzeum w Gliwicach takie jak wystawy fotograficzne w ramach Gliwickiego Miesiąca Fotografii, „Uniwersytet dla Wszystkich” czy Dni Dziedzictwa Kulturowego. Tym razem Wydział uczestniczył 29 maja 2009 r. w imprezie kulturalnej pod nazwą ART NOC 2009, organizowanej przez Urząd Miasta Gliwice.



z architekturą księżycem

Organizatorzy wydarzenia wspólnie z gospodarzami licznych gliwickich galerii zaprosili pod osłoną majowej i, jak się okazało, dość deszczowej nocy mieszkańców miasta do obejrzenia wystaw oraz do udziału w warsztatach i pokazach filmów. Galeria Wydziału Architektury otworzyła w tym dniu swoje drzwi, zapraszając wszystkich, a zwłaszcza przyszłych studentów do świata architektury. Zaproszenie zostało przyjęte przez liczne grono odwiedzających, a zwłaszcza sporą, bo ponad 40-osobową grupę uczestników warsztatów. Honory gospodarzy pełnili w ten wieczór Dziekan Wydziału Architektury dr hab. inż. arch. Krzysztof Gasidło oraz Prodziekan ds. Studenckich dr inż. arch. Joanna Serdyńska.

W Galerii Wydziału zaprezentowano prace studenckie wykonywane w ramach projektów kursowych. Była to próba zainteresowania odwiedzających architekturą oraz być może zachęta do zgłębiania tajników kształtowania przestrzeni. Wystawa dała wyraz różnorodności prac i tematów realizowanych przez młodych, kreatywnych i twórczych studentów pod kierunkiem nie mniej kreatywnych i młodych wykładowców. Znaczna część tych prac wykonana została przez studentów pierwszego roku, jak np. modele konstrukcji wybranych i znanych obiektów architektonicznych, modele domów jednorodzinnych czy pierwsze próby aranżacji przestrzeni publicznej. Prezentowano także prace projektowe i modele urbanistyczne, prace poświęcone historii architektury a także prace malarskie. Nie zabrakło także grafiki komputerowej, wykonanej przez Studenckie Koło Grafiki Komputerowej GRAWIZJA.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pozostałe propozycje na ten wieczór – zwiedzić można było pracownię rzeźby pod opieką mgr. arch. Wojciecha Słodowego, pracownię rysunku, w której konsultacje przyniesionych przez gości prac prowadził mgr art. plast. Adam Styrylski. Najliczniejszą grupę młodych ludzi zgromadziły jednak warsztaty modelarskie przygotowane i prowadzone przez dr. arch. Jerzego Wojewódkę, dr arch. Annę Kossak-Jagodzińską oraz arch. Jerzego Pociśka-Dobrowolskiego. Tematem pracy warsztatowej prowadzonej w kilku grupach były modele owadów, które ożywić miały główną klatkę schodową budynku Wydziału Architektury. Uczestnicy pracowali z wielkim zapalem i zaangażowaniem, tworząc dość niezwykle i oryginalne stwory, które nadal podziwiać można na klatce schodowej Wydziału.

Wydarzenie zakończyła przygotowana przez Samorząd Studentów Wydziału Architektury nocna projekcja studenckich filmów o architekturze rozumianej dość szeroko. Towarzyszyło temu grillowanie studenckie na dziedzińcu Wydziału Architektury przy dźwiękach kapel studenckich i przy dobrej zabawie. ■



Oczami studentów architektury

Jeszcze przed wakacjami kilka ekip studentów Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej zostało laureatami konkursów organizowanych w Gliwicach i Zabrze. Jak zwykle zaprezentowali nowatorskie i oryginalne propozycje, z których niektóre być może zostaną zrealizowane w niedalekiej przyszłości.

Paweł Doś, Magdalena Głowala

Centrum Administracyjne w Gliwicach

Zakończył się konkurs studencki na opracowanie „Koncepcji urbanistyczno-architektonicznej Centrum Administracyjnego wraz z zagospodarowaniem terenu na obszarze pomiędzy ulicą Orlickiego a rzeką Kłodnicą”. Wręczenie konkursowych laurów odbyło się 2 lipca w gmachu gliwickiego magistratu.

Konkurs zorganizowany został na mocy porozumienia zawartego między Politechniką Śląską i miastem przez Wydział Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Gliwicach pod patronatem prezydenta miasta.

Jak podkreślają organizatorzy, rywalizacja była okazją do zaprezentowania przez młodych architektów własnego spojrzenia na problem zagospodarowania wybranego obszaru miasta. Projektowany obiekt skupiać miałby natomiast w jednym miejscu rozmaite instytucje administracji państwowej i samorządowej, co było dodatkowym wyzwaniem.

W konkursie wystartowało 14 dwuosobowych zespołów a nagrody przyznało jury pod przewodnictwem Przewodniczącego ds. Nauki Wydziału Architektury PŚ prof. Zbigniewa Kamińskiego.

Zwycięzcami zostali Magdalena Strojek i Jarosław Szymbal. Ich praca została doceniona za „zapropozowanie nowatorskiego układu urbanistycznego nawiązującego do sąsiednich kwartałów miejskich, podkreślenie widokowej osi urbanistycznej ul. Jasnogórska – historyczny Instytut Onkologii (...) oraz

utworzenie na przedłużeniu historycznej osi Karla Schabika reprezentacyjnego placu przed Centrum Administracyjnym i uwzględnienie terenów zielonych wzdłuż rzeki Kłodnicy”. Drugie miejsce zajęli Maciej Małek i Krzysztof Stępień a na trzecim uplasowali się Anna Furgalińska i Anna Zawiaślak.

Forum w chmurach

Mnożono białych kloszy rozmieszczonych na różnych wysokościach – tak wygląda zwycięska koncepcja na zagospodarowanie części gastronomicznej w Centrum Handlowym Forum.

Autorami zwycięskiego projektu pod nazwą „Chmura” są Jolanta Rzepecka i Łukasz Rozkosz z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Ich praca najbardziej przypadła do gustu konkursowemu jury - Naszym zdaniem to bardzo nowatorski projekt, który łączy wnętrze ze światem zewnętrznym, pokazuje to co się dzieje wewnątrz - na zewnątrz - wyjaśniała dr Natalia Bąba-Ciosek z komisji konkursowej.

Głównym elementem zwycięskiej koncepcji jest duża liczba białych kloszy o zróżnicowanej wielkości. Tworzą one zwartą całość, wiszącą nad przestrzenią gastronomiczną.

- Chodziło nam o wprowadzenie powietrza w przestrzeń handlową, a dzięki temu stworzenie miejsca sprzyjającego relaksowi, odpoczynkowi i towarzyskim spotkaniom. Szklana fasada w połączeniu z białymi kloszami, imitującymi chmury ma sprawić, że będziemy

czuć się jak w niebie - tak o swoim pomysle mówili zwycięzcy.

Konkurs, którego przedmiotem było zagospodarowanie ponad 1000 m² powierzchni na poziomie pierwszym oraz antresol w gliwickim Forum, ogłoszono w lutym. Zaproszono do niego studentów studiów dziennych i podyplomowych Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Koncepcja części gastronomicznej miała uwzględniać podział obszaru między 3-5 najemców oraz organizację wspólnej części konsumpcyjnej, przy wykorzystaniu elementów zieleni i przestrzeni miejskiej.

Jak zapowiada dyrekcja centrum handlowego, część gastronomiczna według projektu studentów ma zostać oddana do użytku do końca roku.

Kwartal Sztuki w Zabrzu

WZabrzu natomiast rozstrzygnięto konkurs na rewitalizację tzw. Kwartału Sztuki wraz z Parkiem Hutniczym.

Konkurs został ogłoszony w lutym br. przez Urząd Miejski w Zabrzu. Jego celem było wyłonienie najciekawszych prac urbanistyczno-architektonicznych dotyczących utworzenia atrakcyjnej przestrzeni publicznej w centrum Zabrze – w bezpośrednim otoczeniu obiektów kultury oraz parku – przy zachowaniu zabytkowych walorów tego obszaru. Projekt rewitalizacji dotyczył placu Teatralnego, ulicy Mikulczyckiej, ul. Park Hutniczy, dawnej „Tłoczni Gazu” oraz drogi dojazdowej – cały ten obszar nazwany został „Kwartalem Sztuki”.



Na konkurs wpłynęło dziesięć prac wykonywanych najczęściej w zespołach dwuosobowych a przygotowanych pod okiem specjalistów z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Jak się okazało, największy problem sprawiło uczestnikom wyprowadzenie ruchu kołowego z Kwartału Sztuki oraz niedodanie nowych budowli.

I miejsce zdobyła praca Rafała Oleksika i Arkadiusza Gmerka. Jak podkreślało jury, zwycięski projekt charakteryzuje się kompleksowym spojrzeniem na urbanistykę całego obszaru. Studenci zaproponowali m.in., by rewitalizowany teren zalać częściowo wodą, która utrzymywać miałaby się na powierzchni placu. W efekcie powstać miałby częściowo „mokry plac”, a chodzący po nim ludzie odbijaliby się w tafli wody, jak w lustrze.

– Założeniem koncepcji było utworzenie kilku placów o różnej tematyce, ale związanej ze sztuką. Plac główny, czyli przyszłościowy Rynek, nawiązywać ma do placu św. Marka w Wenecji. Poza nim powstać miałyby również place: Awangardy, Młodzieży i Wejściowy. Każdy z nich ma mieć odmienny charakter – mówi Rafał Oleksik, współautor zwycięskiego projektu.

Poza odwołaniem do placu św. Marka, kwartał nawiązywać miałby także do innych znanych obiektów, jak choćby fontanny krzyżkowe w Pradze czy paryski łuk tryumfalny. W sąsiedztwie placu ulokowane miałyby zostać natomiast amfiteatr oraz kino samochodowe a także punkt widokowy na panoramę Zabrza.

II nagrodę otrzymały: Iwona Tkocz i Ewa Jezienicka, natomiast III miejsce wywalczyły: Joanna Wiśniewska i Katarzyna Jachym. Wszystkie projekty opracowane zostały pod kierunkiem mgr inż. arch. Ewy Kubicy.

– Zostało nam zaprezentowanych wiele ciekawych pomysłów. Nie wszystkie uda nam się zrealizować, ale niektóre z nich na pewno wykorzystamy – mówiła prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik podczas spotkania, na którym rozstrzygnięto konkurs. ■



Wizualizacje zwycięskiego projektu w konkursie na rewitalizację Kwartału Sztuki w Zabrze autorstwa Rafała Oleksika i Arkadiusza Gmerka z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej

Uchwały Senatu Politechniki Śląskiej

29 czerwca 2009 r. odbyło się X zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej. Podczas posiedzenia Senat przyjął następujące uchwały:

Uchwałę nr X/82/08/09 w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Politechniki Śląskiej Panu Prof. Stanisławowi BOLKOWSKIEMU.

Uchwałę nr X/83/08/09 w sprawie zapiniowania wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa Panu Prof. Krzysztofowi J. KURZYDŁOWSKIEMU.

Uchwałę nr X/84/08/09 w sprawie zapiniowania wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa Panu Prof. Josephowi KLAFTEROWI z Tel Aviv University.

Uchwałę nr X/85/08/09 w sprawie zapiniowania wniosków dotyczących mianowania na okres 5 lat na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej: dr hab. inż. Jolanty BIEGAŃSKIEJ w Katedrze Technologii i Urządzeń Zagospodarowania Odpadów /RIE3/, dr hab. inż. Stanisława DUŻEGO w Katedrze Geomechaniki, Budownictwa Podziemnego i Zarządzania Ochroną Powierzchni /RG4/, dr hab. inż. Sła-

womira DYKASA w Instytucie Maszyn i Urządzeń Energetycznych /RIE5/, dr hab. inż. Lidii FEDOROWICZ w Katedrze Geotechniki /RB7/, dr hab. inż. Andrzeja FELLNERA w Katedrze Transportu Szynowego /RT4/, dr hab. inż. Ireneusza SZCZYGŁA w Instytucie Techniki Ciepłej /RIE6/, dr hab. inż. Andrzeja WOJEWÓDKI w Katedrze Aparatury Chemicznej i Procesowej /RCh7/

Uchwałę nr X/86/08/09 w sprawie zapiniowania wniosków dotyczących mianowania na czas nieokreślony na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej: dr hab. inż. Piotra STRZAŁKOWSKIEGO, prof. nzw. w Pol. Śl. w Katedrze Geomechaniki, Budownictwa Podziemnego i Zarządzania Ochroną Powierzchni /RG4/, dr hab. inż. Krzysztofa WALCZAKA, prof. nzw. w Pol. Śl. w Katedrze Chemii Organicznej, Bioorganicznej i Biotechnologii /RCh2/, dr hab. inż. Krystiana WILKA, prof. nzw. w Pol. Śl. w Katedrze Eksploatacji Pojazdów Samochodowych /RT1/.

Uchwałę nr X/87/08/09 w sprawie zapiniowania wniosku dotyczącego mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego w Politechnice Śląskiej prof. dr. hab. Ernesta PŁONKI w Instytucie Matematyki /RMF2/

Uchwałę nr X/88/08/09 w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zatrudnienia dyrektora Biblioteki Głównej.

Uchwałę nr X/89/08/09 w sprawie wprowadzenia zmian w Regulaminie Wydawnictwa Politechniki Śląskiej.

Uchwałę nr X/90/08/09 w sprawie wyrażenia zgody na realizację inwestycji pn.: „Przebudowa i modernizacja Studentckiego Domu Kultury na potrzeby Wydziału Architektury, Kierunki Architektura Wnętrz i Wzornictwo Przemysłowe, przy ul. M. Strzody 10 w Gliwicach”.

Uchwałę nr X/91/08/09 zmieniająca uchwałę w sprawie obliczania godzin dydaktycznych dla nauczycieli akademickich w roku akademickim 2009/2010.

Akty, normatywne Uczelni

W miesiącach czerwiec-sierpień 2009 roku ukazały się następujące wewnętrzne akty normatywne Rektora Politechniki Śląskiej:

- Zarządzenie Nr 69/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 2 czerwca 2009 roku w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej
- Zarządzenie Nr 70/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 2 czerwca 2009 roku w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej ds. Studiów Doktoranckich
- Zarządzenie Nr 71/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 10

czerwca 2009 roku w sprawie zmian w strukturze Administracji Centralnej

- Zarządzenie Nr 72/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 10 czerwca 2009 roku w sprawie zasad zarządzania obiektami budowlanymi Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 73/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 10 czerwca 2009 roku w sprawie prze-

kazania do Działu Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Socjalnych zarządzania niektórymi obiektami budowlanymi, będącymi w posiadaniu Politechniki Śląskiej

- Zarządzenie Nr 74/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 10 czerwca 2009 roku w sprawie trybu zawierania umowy o współpracy pomiędzy Politechniką Śląską a uczelnią lub instytucją zagraniczną

- Zarządzenie Nr 75/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 19 czerwca 2009 roku w sprawie dodatkowego wynagrodzenia nauczycieli akademickich za udział w pracach związanych z postępowaniem rekrutacyjnym
- Zarządzenie Nr 76/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 23 czerwca 2009 roku w sprawie ustalenia wysokości dodatków funkcyjnych w jednostkach organizacyjnych Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 77/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 30 czerwca 2009 roku w sprawie utworzenia bazy danych pn.: „Obszary zainteresowań badawczych pracowników Politechniki Śląskiej”
- Zarządzenie Nr 78/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 30 czerwca 2009 roku w sprawie utworzenia bazy danych pn.: „Specjalistyczna aparatura badawcza oraz baza laboratoryjna Politechniki Śląskiej”
- Zarządzenie Nr 79/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 30 czerwca 2009 roku zmieniające zarządzenie w sprawie wprowadzenia Regulaminu Wydawnictwa Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 80/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalenia zasad kontroli finansowej w Politechnice Śląskiej
- Zarządzenie Nr 81/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie powołania Rady Nadzorującej w Wydawnictwie Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 82/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 2 lipca 2009 roku zmieniające zarządzenie w sprawie zasad zarządzania obiektami budowlanymi Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 83/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 7 lipca 2009 roku w sprawie zmian w strukturze Administracji Centralnej
- Zarządzenie Nr 84/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 14 lipca 2009 roku w sprawie wprowadzenia wzoru certyfikatu potwierdzającego znajomość języka obcego przez studenta Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 85/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 15 lipca 2009 roku w sprawie użytkownika w Politechnice Śląskiej modułu ZAM3.1, będącego elementem systemu informatycznego „Wnioski i zamówienia” (ZAM) oraz wprowadzenia wzorów umów cywilnoprawnych, z wyłączeniem umów dotyczących dydaktyki
- Zarządzenie Nr 86/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 16 lipca 2009 roku w sprawie rozliczania kosztów eksploatacji obiektów dydaktycznych będących w posiadaniu Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 87/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 16 lipca 2009 roku zmieniające zarządzenie w sprawie ustalenia wysokości dodatków funkcyjnych w jednostkach organizacyjnych Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 88/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 20 lipca 2009 roku zmieniające zarządzenie w sprawie powołania Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy
- Zarządzenie Nr 89/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 20 lipca 2009 roku w sprawie zasad oraz warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników Politechniki Śląskiej niebędących nauczycielami akademickimi
- Zarządzenie Nr 90/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 30 lipca 2009 roku w sprawie wprowadzenia ZASAD (POLITYKI) RACHUNKOWOŚCI dla projektów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej i innych środków zagranicznych
- Zarządzenie Nr 91/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 30 lipca 2009 roku w sprawie wprowadzenia OBIEGU DOKUMENTÓW dla projektów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej i innych środków zagranicznych
- Zarządzenie Nr 92/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 3 sierpnia 2009 roku w sprawie ustalenia struktury i zasad zarządzania projektem „Naukowo-Dydaktyczne Centrum Nowych Technologii – Politechnika Śląska”
- Zarządzenie Nr 92a/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 25 sierpnia 2009 roku w sprawie trybu zatrudniania pracowników Administracji Centralnej
- Zarządzenie Nr 93/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 sierpnia 2009 roku w sprawie zasad planowania i realizacji zadań inwestycyjnych oraz zadań remontowych na Politechnice Śląskiej
- Zarządzenie Nr 94/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 sierpnia 2009 roku w sprawie zasad planowania zamówień publicznych w Politechnice Śląskiej
- Zarządzenie Nr 95/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 sierpnia 2009 roku w sprawie obowiązków jednostek i komórek organizacyjnych Politechniki Śląskiej w zakresie stosowania ustawy Prawo zamówień publicznych
- Pismo Okólne Nr 34/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 1 czerwca 2009 roku w sprawie zatrudnienia Kanclerza Politechniki Śląskiej
- Pismo Okólne Nr 35/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 22 czerwca 2009 roku w sprawie zmiany wzoru wniosku o przyznanie „Grantu na Grant” w Politechnice Śląskiej
- Pismo Okólne Nr 36 08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 20 lipca 2009 roku w sprawie wyboru Społecznych Inspektorów Pracy na kadencje 2009-2013
- Pismo Okólne Nr 37 08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 20 lipca 2009 roku w sprawie zmian w strukturze podstawowych jednostek organizacyjnych Politechniki Śląskiej
- Pismo Okólne Nr 38 08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 20 lipca 2009 roku w sprawie zmiany uchwały dot. obliczania godzin dydaktycznych dla nauczycieli akademickich w roku akademickim 2009/2010.

Tytuły, stopnie naukowe, stanowiska

Mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego na czas nieokreślony

prof. dr hab. Ernest PŁONKA
Wydział Matematyczno-Fizyczny - od 1.07.2009 r. na czas nieokreślony

Mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej

dr hab. inż. Jolanta BIEGAŃSKA – Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki – od 1.07.2009 r. do 30.06.2014 r.

dr hab. inż. Stanisław DUŻY – Wydział Górnicztwa i Geologii – od 1.07.2009 r. do 30.06.2014 r.

dr hab. inż. Sławomir DYKAS – Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki – od 1.07.2009 r. do 30.06.2014 r.

dr hab. inż. Lidia FEDOROWICZ – Wydział Budownictwa – od 1.07.2009 r. do 30.06.2014 r.

dr hab. inż. Andrzej FELLNER – Wydział Transportu – od 1.09.2009 r. do 31.08.2014 r.

dr hab. inż. Ireneusz SZCZYGIEL – Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki – od 1.07.2009 r. do 30.06.2014 r.

dr hab. inż. Andrzej WOJEWÓDKA – Wydział Chemiczny – od 1.10.2009 r. do 30.09.2014 r.

Zakończone habilitacje

Dr hab. Piotr Ludwik STEC
Wydział Organizacji i Zarządzania, Uchwała Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego - 20.01.2009 r. w zakresie nauk prawnych.

Dr hab. inż. arch. Natalia Elżbieta BĄBA – CIOSEK

Wydział Architektury, Uchwała Rady Wydziału Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu - 04.05.2009 r. w dziedzinie - sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej – sztuki projektowe.

Dr hab. inż. Joanna BZÓWKA

Wydział Budownictwa, Uchwała Rady Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej – 29.06.2009 r. w zakresie budownictwa.

Zakończone doktoraty

Dr inż. Anna KLOC-PTASZNA

Doktorantka Wydziału Mechanicznego Technologicznego. Promotor – prof. dr hab. inż. Leszek Dobrzański. Temat pracy doktorskiej: „Struktura i własności gradientowych węglkostali spiekanych na osnowie stali szybkotnącej HS6-5-2”. 3.06.2009 r. – RMT, z wyróżnieniem.

Dr inż. Wioletta ROGULA-KOZŁOWSKA

PAN Zabrze – Instytut Podstaw Inżynierii Środowiska. Promotor – dr hab. Józef Pastuszka prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Charakterystyka aerozolu pyłowego ze źródeł komunikacyjnych”. 5.06.2009 r. – RIE, z wyróżnieniem.

Dr inż. arch. Agnieszka ZIĘBIK

Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach. Promotor – prof. dr hab. inż. arch. Jacek Włodarczyk. Temat pracy doktorskiej: „Współczesna interpretacja otwartych przestrzeni publicznych. Przykłady miast Górnego Śląska o rodowodzie historycznym”. 8.06.2009 r. – RAR, z wyróżnieniem.

Dr inż. Zbigniew SŁOTA

Wydział Górnicztwa i Geologii. Promotor – dr hab. inż. Jan Drenda prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Określenie wpływu wydatku energetyczne-

go, aklimatyzacji i ubioru na obciążenie termiczne organizmu pracowników w wyrobiskach kopalń podziemnych”. 9.06.2009 r. – RG.

Dr inż. Anna MUSIOŁ-URBAŃCZYK

Doktorant Wydziału Organizacji i Zarządzania. Promotor – prof. dr hab. inż. Andrzej Karbownik. Temat pracy doktorskiej: „Kompetencje kierownika projektu i możliwości ich kształtowania”. 17.06.2009 r. – ROZ.

Dr inż. Izabela PŁONKA

Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki. Promotor – dr hab. inż. Krzysztof Barbusiński prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Badania wpływu właściwości osadów z uzdatniania wody na ich przeróbkę”. 26.06.2009 r. – RIE.

Dr inż. Bartłomiej HERNIK

Doktorant Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki. Promotor – prof. dr hab. inż. Marek Pronobis. Temat pracy doktorskiej: „Badania dla zmniejszenia zagrożenia korozyjno-erozyjnego kotłów energetycznych”. 29.06.2009 r. – RIE.

Dr inż. Marcin STANIEK

Doktorant Wydziału Transportu. Promotor – prof. dr hab. inż. Jan Piecha. Temat pracy doktorskiej: „Metoda syntaktycznego opisu trajektorii ruchu pojazdów w sieci transportowej”. 30.06.2009 r. – RAU.

Dr inż. Tomasz TATOŃ

Doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Promotor – prof. dr hab. inż. Antoni Niederliński. Temat pracy doktorskiej: „Wybrane problemy aukcji i przetargów kombinatorycznych”. 30.06.2009 r. – RAU.

Dr inż. Bożena WIECZOREK

Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa. Promotor – prof. dr hab. inż. Zbigniew Czech. Temat pracy doktorskiej: „Równoległe symulowane wyżarzanie w rozwiązywaniu problemu trasowania pojazdów”. 30.06.2009 r. – RAU.

Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej

Piotr Bańka

Pasywna tomografia sejsmiczna – wybrane zagadnienia
Wyd. I, 2009, 14 zł, s. 93



W monografii omówiono wiele zagadnień związanych z zastosowaniem pasywnej tomografii sejsmicznej w górnictwie. Rozważania ograniczono do jej prędkościowej odmiany, możliwej do zastosowania nawet w przypadku starszych (charakteryzujących się ograniczoną dynamiką) sieci obserwacyjnych. Przedstawiono podstawy teoretyczne procesu in-

wersji sejsmicznej. W celu umożliwienia efektywnego rozwiązywania zadania tomografii sejsmicznej opracowano program Tomov, za pomocą którego wykonano zaprezentowane w monografii obliczenia. Wyniki obliczeń potwierdzają w pełni dużą informatywność metody geotomografii, pozwalającej zwymiarować w górotworze obszary występowania dużych prędkości fal sejsmicznych.

Małgorzata Baron-Wiaterek, Ernest Knosala,
Lidia Zacharko

Zarys ustroju samorządu lokalnego i regionalnego
Wyd. I, 2009, 34 zł, s. 214



Podstawowym zamierzeniem autorów jest przedstawienie i analiza ważniejszych zagadnień związanych z kształtowaniem systemu funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego w Polsce, uwzględniającego także doświadczenia wybranych krajów europejskich. W poszczególnych częściach podręcznika zagadnienia te przedstawione zo-

stały wieloaspektowo, z punktu widzenia różnych dyscyplin prawnych wraz z uwzględnieniem kwestii innowa-

cyjności funkcjonowania samorządu terytorialnego. W aktualnym wymiarze wiążą się one w szczególności ze zmianą orientacji zarządzania z nakładów i procedur na osiągnięcie wyników, obejmujących gospodarność, skuteczność i jakość świadczonych usług oraz informatyzacją działalności administracji.

Anna Błach

Inżynierska geometria wykreślna. Podstawy i zastosowania

Wyd. III, 2009,
34 zł, s. 335

Kolejne, trzecie już wydanie popularnej książki przeznaczonej dla studentów szkół technicznych. Może ona stanowić wystarczającą literaturę uzupełniającą wykład na danym kierunku studiów, a także być bazą do korzystania z innych obszerniejszych podręczników do geometrii wykreślniej, zawierających trudniejsze zagadnienia. Uzupełnieniem zakresu materiału przedstawionego w tej książce jest zbiór zadań stanowiący oddzielne opracowanie.



Leszek A. Dobrzański

Podstawy metodologii projektowania materiałowego

Wyd. I, 2009,
50 zł, s. 324

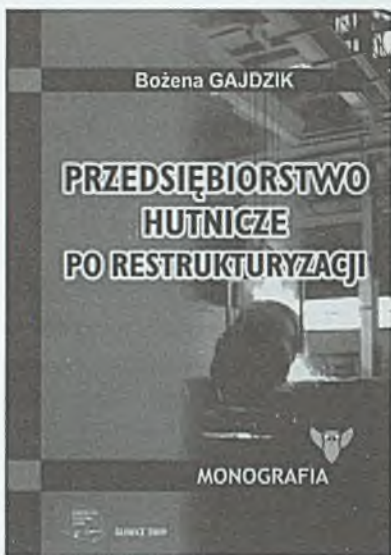
Kolejny, szósta już pozycja cyklu wydawniczego tego autora, poświęcona materiałom inżynierskim. Książka przeznaczona jest dla studentów Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Śląskiej. Może służyć również jako pomoc aktywnym zawodowo inżynierom, menadżerom i pracownikom naukowym, zajmującym się materiałami inżynierskimi i ich zastosowaniami w praktyce przemysłowej.



Bożena Gajdzik

Przedsiębiorstwo hutnicze po restrukturyzacji

Wyd. I, 2009, 49 zł, s. 357



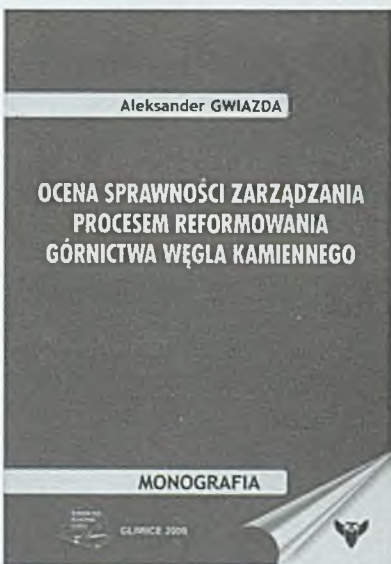
Monografia dotyczy podstawowych obszarów zmian zachodzących w restrukturyzowanych przedsiębiorstwach hutniczych. W książce omówiono takie zagadnienia, jak restrukturyzacja przedsiębiorstw hutniczych, sytuacja na rynku hutniczym, proces zarządzania zmianami, zarządzanie wiedzą, marketing hutniczy, wizualizacja przedsiębiorstw

hutniczych i społecznie odpowiedzialny biznes. Pracę kończy leksykon pojęć i skrótów używanych w nowoczesnym zarządzaniu przedsiębiorstwem hutniczym.

Aleksander Gwiazda

Ocena sprawności zarządzania procesem reformowania górnictwa węgla kamiennego

Wyd. I, 2009, 41 zł, s. 219



Celem pracy jest przedstawienie efektów badań mających na celu określenie sprawności realizacji poszczególnych procesów reform górnictwa węgla kamiennego i wskazanie na elementy, które stanowią bariery tego procesu. W pracy zwrócono również uwagę na sprawność realizacji poszczególnych funkcji zarządzania.

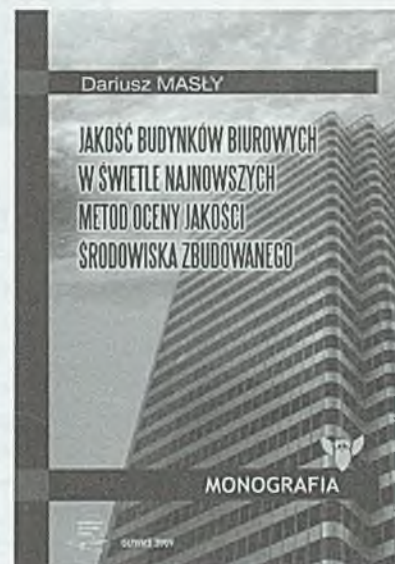
Dariusz Masły

Jakość budynków biurowych w świetle najnowszych metod oceny jakości środowiska naturalnego

Wyd. I, 2009, 28 zł, s. 196

Głównym celem autora jest przybliżenie najważniejszych idei i metod wiążących się bezpośrednio z zagadnieniem osiągania wysokiej jakości środowiska budynków biurowych.

Książka ta przedstawia, jak współczesny świat, w którym obserwujemy ostrą konkurencję rynkową, szybki rozwój technologii informatyczno-komunikacyjnych, zmieniające się wymagania użytkowników i rosnącą potrzebę rozwoju zrównoważonego wpływa na ocenę sprawności działania budynku biurowego. W książce zawarto wszystkie najważniejsze zagadnienia wpływające na efektywność biurowca, przedstawiono również obszernie tematykę programowania i projektowania przestrzeni pracy biurowej. Opracowanie uzupełniają przykładowe badania jakościowe budynku biurowego zrealizowane przez autora i lista kategorii sprawności działania budynku biurowego, która może być stosowana jako narzędzie wstępnej oceny jakości biurowców.



Ryszard Mielimąka

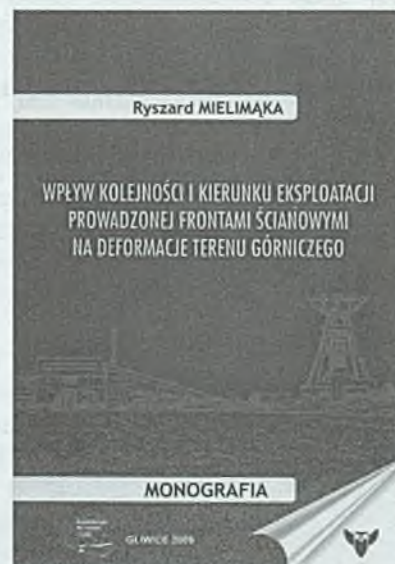
Wpływ kolejności i kierunku eksploatacji prowadzonej frontami ścianowymi na deformacje terenu górniczego

Wyd. I, 2009,

15 zł, s. 131

Praca zawiera wyniki autorskich geodezyjnych badań deformacji terenu zrealizowanych w KWK „Budryk” oraz wyniki badań udostępnionych przez działy miernicze kopalń „Chwałowice” i „Jankowice” służące empirycznemu wykazaniu, że wpływ kolejności wybierania elementów złoża jest obserwowalny w rzeczywistych

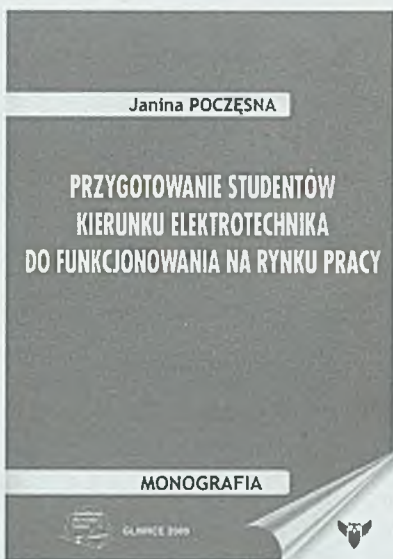
nieckach obniżeniowych. Dla umożliwienia opisu obserwowanego wpływu kolejności wybierania elementów złoża na kształt niecki obniżeniowej zaproponowano trzy metody numerycznej symulacji deformacji terenu górniczego. Pracę kończą wnioski o dużym znaczeniu praktycznym, prowadzące m.in. do minimalizacji niekorzystnego oddziaływania robót górniczych na obiekty budowlane.



Janina Poczęsna

Przygotowanie studentów kierunku elektrotechnika do funkcjonowania na rynku pracy

Wyd. I, 2009, 44 zł, s. 289



Celem niniejszego opracowania jest określenie, w jakim zakresie studenci czwartego roku studiujący na jednolitych studiach kierunku elektrotechnika politechnik: śląskiej, poznańskiej i szczecińskiej oceniają swoje umiejętności zdobyte podczas studiów, a ważne na rynku pracy. Opracowanie podzielono na cztery rozdziały. W pierwszym pokazano ewo-

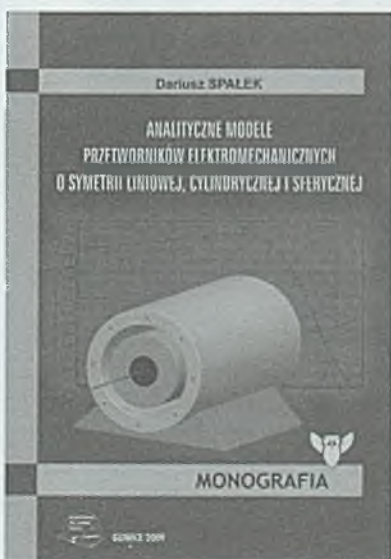
lucję struktury studiów technicznych, w drugim zarysowano charakterystykę wiedzy i umiejętności potrzebnych inżynierowi przy uwzględnianiu wymagań pracodawców, w trzecim rozdziale przedstawiono założenia metodologiczne badań nad stanem umiejętności studentów ważnych w pracy zawodowej. W rozdziale czwartym ukazano diagnostyczne aspekty przeprowadzanych badań.

Praca kierowana jest przede wszystkim do nauczycieli akademickich uczelni technicznych, ale także do wszystkich osób zainteresowanych współczesnymi nurtami pedagogiki szkoły wyższej.

Dariusz Spałek

Analityczne modele przetworników elektromechanicznych o symetrii liniowej, cylindrycznej i sferycznej.

Wyd. I, 2009, 32 zł, s. 201



W monografii zaprezentowano analityczne obliczenia sił i momentów sił w przetwornikach elektromechanicznych jakimi są silniki indukcyjne i synchroniczne o symetrii (geometrii) liniowej, cylindrycznej oraz sferycznej w ustalonych stanach pracy. Rozważania teoretyczne poprowadzono ogólnie dla obu pól elektrycznego i magnetycznego, stąd

przedstawiona metodologia ma zastosowanie również w przypadku dominującego pola elektrycznego, np. w mikrosilnikach pojemnościowych.

Ewa Stachura

Determinanty zmian w architekturze mieszkaniowej okresu transformacji w Polsce

Wyd. I, 2009,

37 zł, s. 313

Przedmiotem pracy jest stan architektury mieszkaniowej okresu 1989-2008 na tle procesów transformacji ustrojowej. Na kształtowanie środowiska mieszkaniowego człowieka w nowych warunkach ustrojowych wpłynęło wiele powiązanych ze sobą czynników. Architektura nowych zespołów mieszkaniowych jest efektem oddziaływania

tychże czynników. Praca proponuje sposoby identyfikacji determinant oraz podejmuje próbę ich klasyfikacji. Prezentuje także zarys metody badania ich wpływu na zmiany w architekturze mieszkaniowej. Przeprowadzony wywód pozwala na dokonanie opisu oddziaływania poszczególnych czynników, zachodzących między nimi relacji oraz oszacowania ich wpływu na współczesną polską architekturę mieszkaniową.



Michał Stangel

Odnowa miast w społeczeństwie informacyjnym. Technologie informacyjne i komunikacyjne w procesach rewitalizacji

Wyd. I, 2009,

25 zł, s. 141

Praca dotyczy znaczenia informacyjnej warstwy miasta dla procesów rewitalizacji miast; w szczególności nowych uwarunkowań i możliwości rewitalizacji, związanych z rozwojem technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Praca składa się z pięciu rozdziałów, z których każdy kończy się podsumowaniem.

Rozdz. 1 odnosi się do powstawania tzw. globalnej cywilizacji informacyjnej, rozdz. 2 to opis genezy i współczesnych uwarunkowań rewitalizacji miast na świecie i w Polsce. Rozdz. 3 przedstawia możliwości technologii informacyjnych w obszarze specyficznym dla rewitalizacji a rozdz. 4 zastosowania tych technologii i zintegrowania ich z aspektami przestrzennymi projektów rewitalizacji urbanistycznej. Rozdział 5 to podsumowanie badań i dyskusja potencjalnego zastosowania wniosków w programach rewitalizacji polskich miast.





Eugeniusz Turyk

Określenie warunków technologicznych napawania rolek linii ciągłego odlewania stali na podstawie analizy stanu naprężeń spawalniczych

Wyd. I, 2009, 23 zł, s. 181

W pracy przeanalizowano zagadnienia trwałości napawanej warstwy rolek linii ciągłego odlewania stali (COS), związanego z doбором warunków technologicznych napawania w celu zmniejszenia skłonności do pęknięcia warstw napawanych, spowodowanego niekorzystnymi naprężeniami własnymi. W celu analizy naprężenia napawanych rolek opracowano model i metodę obliczeń składu fizycznego oraz stanu naprężenia w cylindrycznych częściach napawanych, z wykorzystaniem wykresu rozpadu austenitu CTPc, modelu Bodnera-Partona i metod teorii narastania ciał termosprężystoplastycznych. Obliczenia i pomiary wykazały możliwość sterowania stanem naprężenia strefy napawania rolek na drodze wyboru materiału warstwy napawanej i warunków napawania.

Radosław Wolniak, Bożena Skotnicka-Zasadzień

Wykorzystanie metody Servqual do badania jakości usług w administracji samorządowej

Wyd. I, 2009, 14 zł, s. 123

Monografia przedstawia wyniki badań własnych autorów z zakresu możliwości wykorzystywania metody Servqual do badania zadowolenia klientów w administracji samorządowej. W publikacji omówiono od strony teoretycznej problematykę zarządzania jakością w sektorze usług, koncentrując się na specyfice administracji samorządowej. Zaprezentowano wyniki badań prowadzonych w Rudzie Śląskiej, Zabrze, Gliwicach i Lublińcu. Dla każdego miasta przedstawiono jego krótką charakterystykę, pokazano wyniki badań zadowolenia klienta metodą Servqual oraz zbadano zależności występujące między ocenami a wagami wymiarów.



Ryszard Zdanowicz

Robotyzacja dyskretnych procesów produkcyjnych

Wyd. I, 2009, 60 zł, s. 427

W podręczniku omówiono obszary zastosowań robotów, podstawowe określenia i podział robotów, układy sensoryczne stosowane w robotyce. Przedstawiono typy chwytaków, ich zmienne dostępne na rynku europejskim. Omówiono zasady projektowania chwytaków. Na podstawie oprogramowania producenta przedstawiono metodykę komputerowego doboru chwytaka. Zaprezentowano metody programowania robotów przemysłowych. Przedstawiono opis programu ROBCAD oraz przykłady tworzenia modeli systemu zrobotyzowanego w programie Enterprise Dynamics i ROBOCAD.

Pożegnania

24 czerwca 2009 roku w wieku 84 lat zmarł prof. dr hab. inż. Jan Darlewski, profesor zwyczajny Politechniki Śląskiej.

Wybitny uczony, zasłużony Nauczyciel Akademicki, Człowiek wielkiej wiedzy, ogromnego doświadczenia, organizator nauki, Wychowawca wielu pokoleń studentów, doktorantów, habilitantów i profesorów, Autor wybitnych polski podręczników i książek z zakresu obróbki skrawaniem oraz budowy i eksploatacji maszyn, wielki entuzjasta i miłośnik świata.

W 1954 roku rozpoczął pracę w Politechnice Śląskiej, gdzie pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, w tym Dyrektora Instytutu, Prodziekana Wydziału Mechanicznego Technologicznego. Był członkiem wielu komitetów i zespołów naukowych. Za osiągnięcia naukowe i organizacyjne oraz dydaktyczne uzyskał liczne nagrody indywidualne i zespołowe Ministrów Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Edukacji Narodowej oraz Przemysłu, a także wielokrotnie nagrody indywidualne i zespołowe Rektora Politechniki Śląskiej. Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz licznymi odznakami.

Nabożeństwo żałobne odbyło się 26 czerwca w Kościele Chrystusa Króla w Gliwicach, a uroczystości pogrzebowe tego samego dnia na Cmentarzu Lipowym.



"Politechnika Śląska w 20-leciu przemian gospodarczych w Polsce"

1-3 października 2009 r.

Centrum Edukacyjno - Kongresowe Politechniki Śląskiej
Gliwice, ul. Konarskiego 18B, aula A

Tematyka spotkań i dyskusji:

- Ścieżki kariery uczestników w ostatnim 20-leciu.
- Rozwój uczelni jako ośrodka naukowego i dydaktycznego, kształcącego inżynierów - specjalistów dla przemysłu i zaplecza badawczego.
- Dotychczasowe i nowe formy współpracy z Politechniką Śląską, a także sposoby pozyskiwania nowych partnerów do współpracy.

Ramowy program konferencji:

Czwartek, 01.10.2009

- 11.00 - 12.00 Rejestracja uczestników w Centrum Edukacyjno - Kongresowym Politechniki Śląskiej.
12.00 Otwarcie konferencji przez JM Rektora Politechniki Śląskiej prof. dr hab. inż. Andrzeja Karbownika i wygłoszenie referatu: „20 lat przemian w Politechnice Śląskiej”.
12.30 Wystąpienie Prof. Jerzego Buzka, Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.
13.00 Referaty zaproszone:
- Prof. Andrzej Bargieła, School of Computer Science, The University of Nottingham, Malaysia Campus,
- Prof. Andrzej Pawlak, Lawrence Technological University, USA,
- Prof. Rudolf Kawalla, TU Bergakademie Freiberg, Niemcy.
14.30 Lunch.
15.30 Sesja dyskusyjna z udziałem: Jerzego Buzka, Janusza Steinhoffa, Zygmunta Frankiewicza, Mariana Krzaklewskiego i innych znamienitych osobistości.
17.30 Koncert Akademickiego Zespołu Muzycznego Politechniki Śląskiej.

Piątek, 02.10.2009

- 11.00 Inauguracja roku akademickiego w Politechnice Śląskiej.
13.00 Lunch.
15.00 Zwiedzanie Politechniki Śląskiej i zaplecza laboratoryjno-dydaktycznego.
18.30 Śląski FAJER - czyli kolacja po śląsku.

Sobota, 03.10.2009

- 8.30 Wycieczka Szlakiem Zabytków Techniki.

W ostatnią niedzielę sierpnia w ramach obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej zaprezentowano nową iluminację wieży gliwickiej Radiostacji. Licząca 111 metrów modrzewiowa wieża dzięki wykorzystaniu kilkunastu tysięcy świateł zyskała zupełnie nowy i bardzo efektowny wygląd. Zmieniło się także otoczenie wieży, wokół której powstały wygodne miejsca do odpoczynku, rozmowy i refleksji nad historią tego niezwykłego miejsca. Po modernizacji mieniąca się wieloma kolorami wieża Radiostacji stała się wspaniałą wizytówką Gliwic.

